

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

L. 31.073.

Ogłoszenie.

Ze względów na aprowizację c. k. Namiestnictwo w Innsbrucku zmieniło swe rozporządzenie z dnia 29 lipca 1895 l. 18.450 (tut. obwieszczenie z dnia 9 sierpnia 1895 r. l. 66.323) co do zakazu przywozu świń z Ga-

licyi do Tyrolu o tyle, że od tego czasu aż do dalszego zarządzenia zezwoliło na przywóz świń z niezapowietrzonych powiatów Galicyi do miast: Innsbruck, Bozen i Bregencya przy zachowaniu postanowień o ruchu zwierząt.

Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane według ustawy z 24 maja 1882 r. (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Zjazdy Monarchów, i to Monarchów trójprzymierza, są symptomem chwili obecnej. W powrocie z podróży do Neapolu i do Sy-cylii, cesarz Wilhelm niemiecki zawitał w sobotę wraz z swą rodziną do Wenecyi, gdzie przyjazdu dostojnych gości niemieckich oczekiwali już oboje królestwo włoscy i syn ich następcy tronu, książę Neapolu; dzisiaj zaś, wprost z Wenecyi, przybywają oboje cesarstwo do stolicy Austrii, aby tam — cesarzowa i obydwa najstarsi cesarscy synowie, przez jeden dzień, cesarz Wilhelm przez dwa dni — być gośćmi Najjaśniejszego Pana, Cesarza Austrii i Króla Węgier. Zjazdy te są symptomem obecnej chwili nie dla tego, że miałyby rzekomo mieć jakiś bezpośredni cel polityczny. Przeciwnie, z góry zapewniono, że politycznego znaczenia przypisywać im niepodobna i zgoła nawet nie ma powodów, dla którychby wypadło z nimi łączyć takie znaczenie, a wraz z tem znaczeniem daleko idące kombinacje, nadzieje lub obawy. Niezawodnie jednak są one nowym dowodem serdecznej przyjaźni i bliskich stosunków między Włochami a Niemcami z jednej, między Niemcami a Austro-Węgrami

z drugiej strony i wreszcie nawzajem między wszystkimi Mocarstwami trójprzymierza; zarówno zaś jak osobista przyjaźń Monarchów jest zakładem przyjaźni Państw, tak i stwierdzenie tej przyjaźni między Państwami należącymi do Związku, który jest rękojmią i zakładem idei pokoju, jest też symptomem i to dobrym symptomem chwili.

W ten sposób zrozumiano we Włoszech zjazd cesarza Wilhelma z królem Humbertem, gdy najpierw włoscy dygnitarze i mężowie stanu, reprezentanci narodu włoskiego: jego senatorowie i deputowani, oraz tysiączne zastępy ludności, uczestniczyły w gorących owacych zgotowanych obu Monarchom. W ten sam sposób niezawodnie będzie rozumiany także dzisiejszy zjazd cesarza Wilhelma z Najjaśniejszym Panem a w Wiedniu czeka władzę Niemiec przyjęcie równie gorące, jak to, które zgotowano mu w Wenecyi.

Zjazd w Wenecyi, jako objaw solidarności Mocarstw należących do trójprzymierza, był dla Włochów tem droższym, że światło mają oni w pamięci stanowisko, jakie oboje sprzymierzone z ich krajem Państwa zajęły w chwili, gdy Włochy nawiedził ciężki dopust Boży. Po klęsce pod Aduą nie było poważnej obawy o przyszłość Włoch, o możliwość zawiązania wojennego z Francją, o opór pewnej części społeczeństwa włoskiego przeciw dalszemu prowadzeniu wojny w Abisynii: chodziło natomiast istotnie o to, by nie sprawdził się sztyrski, ironiczny przepowiednie francuskie, by powaga i znaczenie Włoch nie doznały uszczerbku. Moralne poparcie, jakie Włochy znalazły w tej właśnie chwili w sprzymierzonych państwach, rozwinęło to niebezpieczeństwo; solidarność trójprzymierza, która wówczas w całej pełni się uwidatniła, nie tylko pomieszała szyki niefortunnym wróżbitom, przepowiadającym państwu włoskiemu i Związkowi środkowo-europejskich mocarstw ciężkie przejścia, lecz także po raz pierwszy dała Włochom poznać praktyczną wartość Związku, a zjednywając dała mu

nawet dawniej najbardziej niedowierzających, pozwoliła Włochom uspokoić wewnętrzne wzburzenie i przyjsć do równowagi, przymem zaś nie uronić nic z ciężkich ofiar w Afryce, a nawet utrzymać i na nowo umocnić swą pozycję w Erytrei tak, że bitwa pod Aduą wydaje się dzisiaj tylko bardzo przykrym epizodem bez dalszych jednak ujemnych następstw. Wszak dzisiaj nie tylko nie ma obawy, aby hufce Menelika zagroziły poważnie pozycjom włoskim pod Asmarą i Massawą, lecz co więcej, nie zużytkowawszy zwycięstwa, musiał Menelik cofnąć się do wnętrza swych dziedzin, podczas gdy Włosi zdolali napowrót zebrać swe siły.

Tę solidarność trójprzymierza uwidatnia dzisiaj znowu bezpośrednio wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu, po zjeździe w Wenecyi. Stało się to od szeregu lat tradycyjnym już prawie zwyczajem, że władcy Niemiec corocznie niemal są Gośćmi Najj. Cesarza Austrii, czy to w stolicy Monarchii, czy też w uroczym Ischl, czy wreszcie w obozie wojskowym na polu manewrów. W szczególności pilnie przestrzega tego zwyczaju obecny władca Niemiec, cesarz Wilhelm II., — a przy zjazdach takich, które dla Europy i dla jej pokoju są zawsze zwiastunami dobrej wieści, ujawnia się w pełni nie tylko niezwykła czesć i szacunek, jakie cesarz Wilhelm, będący w tym kierunku wyrazem całych Niemiec i całej zagranicy, odczuwa dla miłościwego Monarchy Austro-Węgier, lecz także bliskie braterstwo broni i porozumienie polityczne państw związanych ścisłym sojuszem. I tym razem uwidatnił się przed całym światem to braterstwo broni: mianowicie w jutrzejszej paradzie wojskowej na polach Schmelcu pod Wiedniem. W paradnym szyku przeprowadzi jutro przed bystrym wzrokiem Szwedów przyjaciel i sprzymierzeńca dzieje zastępy załogi wiedeńskiej, przedstawiającej w tej chwili całą armię austro-węgierską, sam Naczelnik tej armii Wódz: Jego ces. i król. Mość. Będzie to na placu ćwiczeń wojsko-

Wspomnienia współczesne

z powodu książki St. Kozmiana:

„Rzecz o roku 1863.“

(Dokończenie)

W „Rzeczy o roku 1863“ powiedziano: „Nietylko w Polsce, ale wszędzie w ruchach i przedsięwzięciach, choćby najszlachetniejszych uczuciami spowodowanych, do czystych i wzniosłych powodów przyłączają się osobiste i pozioime; w najszczytniejszych zamiarach jest pewien procent brudnych samolubnych pierwiastków, które szukają zadosęuczynienia w rozruchach i wytworzeniu niezwykłych stosunków. Z przedłużaniem się bezowocnych usiłowań szlachetnych, pierwiastki owe rosną, wzmagają się, w końcu nieraz przeważają.“

Prawdy te uwidoczniły się w wypadkach, którymi się zajmujemy.

Układ z Mierosławskim, zawarty przez Siemińskiego w imieniu „Organizacyi“, do której należeli Kołaczkowski, Władysław Siemiński, Karol Majewski i t. d., opiewał, iż zrzeka się on wszelkich agitacyi, uznaje, że tylko kraj ma prawo krajem rozrządzać; za to zaś „Organizacya“ (z której wyszła „Dyrekeya biała“), obowiązywała się złożyć milion franków do rąk dr. Gałęzowskiego (ojca), przeznaczony na uformowanie czasu swego nad granicą legionu, mającego w danej chwili wkroczyć; tymczasem miał procent od tego miliona służyć na utrzymanie szkoły wojskowej, która została założoną najpierw w Genui a potem musiała być przeniesioną do Cuneo.

Następnie odbył się w lecie 1862 roku zjazd we Frankfurcie, na który przybył Ku-

rzyna z pełnomocnictwem Mierosławskiego i Wysockiego, by wycofać ów cyrograf. Na ten zjazd Jurgens wysłał jako przedstawiciela Warszawy hr. Adama Grabowskiego. Kurzyna sformułowanej przez Grabowskiego kontrpropozycyi nie przyjął, a ta wywalała srogi gniew tak Mierosławskiego, jak Wysockiego i Kurzyna.

Cyrograf Mierosławskiego, powierzony Jackowi Siemińskiemu, pozostał w jego rękach. Ogłoszenie wysłał jako przedstawiciela Warszawy hr. Adama Grabowskiego. Kurzyna sformułowanej przez Grabowskiego kontrpropozycyi nie przyjął, a ta wywalała srogi gniew tak Mierosławskiego, jak Wysockiego i Kurzyna.

Gdy o założeniu szkoły wojskowej pertraktowano w Turynie, zjawił się tam niejaki Z... piękny blondyn, urzędnik do szczególnych poruczeń w kancelaryi Paszkiewicza potem Gorczakowa, wysłany do Włoch kosztłem rządowym, by się kształcił w spiewie, miał bowiem ładny głos. Nie pojechał on do Medyolanu, ale do Turynu, dawał śniadanka i wszyscy Polacy chodzili do niego na wódeczkę z przekąską. Ktoś dowiedział się, w skutku zniknięcia z Warszawy, o pobytcie tego ptaszka w Turynie; przestrzeżony przez znajomego a kolegę owego jegomości z kancelaryi namiestnika dał awizację. Nic nie pomogło. Mówiono „ależ to kalumnia, to dobry chłop.“ Dobrą zwłaszczą była wódeczka. *Difficile est satyram non scribere.*

Zmarły już X był przez czas jakiś, jak każdemu, niezawodnie i policyi wiadomem było, redaktorem tajnie drukowanej *Strasznicy*. Ten parę lat przed wypadkami wraz z Miniszewskim, który w 1846 i 1848 udawał w Berlinie emigranta, taką urzędził spekulację. Miniszewski chodził do kupców i zapytywał czy życzą sobie, aby w dziennikach wspominać o ich sklepach dodatnio lub ujemnie; *sapienti sat* a lupem się mniej więcej uczciwie dzielono. Otóż ten X, mimo że *Strasznica* stała się organem oficjalnym Komitetu centralnego, nigdy nie był nagabywany przez policyę i po-

trafił obronić swego brata, dzielnego żołnierza w oddziale Langiewiczza.

Warto przytoczyć na dowód, jak rozumnie Komitet centralny względnie Rząd narodowy wybierał czasem lub wybierał był zmuszony ludzi i pełnomocników, ustęp z już dawniej wzmiankowanego *Le Vèridique* ks. Piotra Dołgorukowa, znajdujący się w tonie drugim nr. 5.

„Kilka dni po upadku wojskowej dyktatury, zaszedł jaknajbardziej oplakany dla Polaków wypadek na Bałtyku.

Komitet centralny warszawski urządził wszystkie przygotowania powstania, nie tylko w Królestwie Polskiem, ale także na Litwie w tym samym terminie to jest na maj. Okoliczności, o których wspomnieliśmy, spowodowały wybuch w Królestwie w styczniu; postanowiono wywołać także powstanie na Litwie; ale potrzebną do tego była broń, do wódecy oraz naczelnik wypróbowany i doświadczony. Komitet centralny powierzył kierownictwo wojskowe oficerowi rzadkiego męstwa, pułkownikowi Łapińskiemu, który przebył lat kilka w górach Kaukazu i nieraz prowadził oddziały czerkieskie do walki z naszym wojskiem. P. Łapiński nie był wcale człowiekiem politycznym; kierunek polityczny ruchu i organizacya administracyjna kraju powierzone zostały przez Komitet centralny panu Józefowi Demontowiczowi, zamianowanemu komisarzem pełnomocnym Rządu narodowego na Litwie i zupełnie zdolnemu wypełnić powierzone mu ważne i delikatne zadanie. Postanowiono, że kupiecki okręt, najęty w tym celu w Anglii, przewiezie do Litwy i wysadzi między Libawą a Połagą p. Demontowicza, p. Łapińskiego i pewną liczbę ochotników wraz z bronią i amunicją przeznaczoną dla tej awanturycznej wyprawy. Polak mieszkający w Londynie, p. Tur, dostał polecenie znalezienia i najęcia okrętu. Uznał on za stosowne udać się do domu Hartpool, który zajmuje się przedsiębiorstwem dostarczania

węgla dla carsko-rossyjskiej floty. Umówiono się o wynajęcie okrętu „Ward Jackson“, którego kapitanem jest R. Walherly; zakupiono znaczną ilość broni i amunicyi, zaciągnięto około dwustu ludzi, którzy mieli należeć do wyprawy i wszystko to odbyło się dość jawnie. Rząd rossyjski zawiadamiany był dzień po dniu o wszystkim. W marcu „Ward Jackson“ rozwinął żagle, uwożąc amunicję i ludzi z pp. Demontowiczem i Łapińskim na czele. Podążył za nim z bliska nieżyłowski rossyjski *clipper*, który zimę przepędził był na Tamizie. W drodze „Ward Jackson“ zatrzymał się kilka godzin w Gothenburg w Szwecyi, gdzie Michał Bakunin, słynny emigrant rossyjski, udał się na pokład. Celem p. Bakunina było wylądować w Litwie, a skoro znalazł się na ziemi ojczystej, urządził legion rossyjski, któryby walczył za wolność przeciw despotyzmowi. Z Gothenburg okręt popłynął ku brzegom Kurlandyi, aby wylądować między Libawą a Połagą; gdy wtem naraz kapitan Waltherley, pod pozorem braku wody, w którą mógł się łatwo zaopatrzyć w jednym z portów szwedzkich, powrócił do Kopenhagi a przybywszy tam, opuścił okręt i umknął na ląd, zabierając z sobą wszystkich majtków z wyjątkiem trzech, którzy pozostali na statku. Ow Waltherley zabawił się opowiadaniem, iż się bał, aby Rossyianie nie zabrali okrętu. A przecież on sam porzucił ten okręt zmykając z niego a powody tej ucieczki jak też całego jego postępowania, odgadnie łatwo inteligentny czytelnik. *Ward Jackson* pozabawiony kapitanem i największej części majtków, pilnowany z bliska przez rossyjski okręt wojenny, nie mógł dokonać swej podróży i podążył do Malmoe w Szwecyi, gdzie zarzucił kotwicę i gdzie pp. Demontowicz i Łapiński musieli wylądować wraz z całą wyprawą.

Tak to spełza na niczem ekspedycya, której urządzenie i uzbrojenie kosztowały Po-

wych niezwykła, wspaniała manifestacja pokojowa; — bo płoną jest troska o pokój, dopóki bezpieczeństwa jego bronią dwie takie armie, jak te, które staną jutro na polach Schmelzu: jedna w osobie Cesarza Niemiec, druga prowadzona przez Władzę Austro-Węgier.

Z Berlina.

(Fundacje i legaty z dóbr katolickich w zawiadywaniu rządu. — Polacy na obczyźnie. — Polska skarbona. — Kolonie letnie dla działaczy polskiej w Berlinie. — Wystawa przemysłowa).

Przy tegorocznych obradach nad etatem wyznań i oświaty w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego poruszył członek centrum, poseł Strombeck, także kwestję pobocznych funduszy państwowych, domagając się, aby rząd przedłożył sprawozdanie z administracji i używania legatów i funduszy przeznaczonych na cele wyznaniowe i publicznej oświaty. Minister Bosse oznajmił, że nad ułożeniem takiego sprawozdania pracują wprawdzie w ministerstwie wyznań, że jednakże wykaz ten nie jest jeszcze ukończony. Ministra wyręcza organ katolicki *Reichsanzeiger* podając szczegółowe zestawienie wszystkich pokościelnych funduszy pozostających w zawiadywaniu rządu, a zarazem poglądy na ich użycie. Dochody z nich wynoszą rocznie przeszło 5 milionów marek. W tym zestawieniu znajdują się: dwa fundusze jezuickie: poznański prowincjonalny fundusz szkolny z dochodem 68.410 m. i zachodnio-pruski katolicki główny fundusz szkolny z dochodem 37.563 m., oraz dwa t. zw. fundusze sekularyzacyjne, utworzone ze sprzedaży dóbr innych klasztorów w W. Ks. Poznańskim i Prusiech Zachodnich w trzecim dziesiątku lat bieżącego stulecia: poznański z dochodem 187.205 m. i zachodnio-pruski z dochodem 65.569 m. Z dochodów tych funduszy katolickich korzystają także protestanci. I tak otrzymuje protestanckie gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu 18.675 m. z poznańskiego prowincjonalnego funduszu szkolnego i 5250 m. z poznańskiego funduszu sekularyzacyjnego, protestanckie gimnazjum w Lesznie 14.817 m., protestanckie kościoły w Oliwie 2040 m. z zachodnio-pruskiego funduszu sekularyzacyjnego. Z poznańskiego funduszu sekularyzacyjnego przeznaczono na mocy rozkazu gabinetowego z 1833 roku 7800 m. na „studentów przeważnie protestanckiego wyznania“.

Reichstg. stwierdza, że wszystkie wymienione przez niego fundusze i legaty, chociaż pochodzą z dóbr katolickich bywają obracane częściowo na cele niekatolickie, a nawet wprost protestanckie, co stoi w sprzeczności z ich pochodzeniem i przeznaczeniem. Natomiast wśród protestanckich funduszy, które wymieniono w etacie, nie znajduje się ani jeden przypadek, w którymby takiego funduszu użyto na cele katolickie.

W Westfalii i w prowincji Saskiej pracują w tamtejszych kopalniach liczni robotni-

cy polscy, liczba ich ogółem dochodzi do 50.000. Rozproszeni w drobnych gromadkach wśród Niemców, im dłużej tam przebywają, tem częściej ulegają germanizacji. Aby więc choć w części zapobiec ich wynarodowieniu, bracia Załachowscy, wydawcy berlińskiej *Gazety Polskiej*, rozpoczęli wydawać dla nich od dnia 1 kwietnia trzy razy na tydzień, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę, gazetę pod tytułem *Zgoda*. Redakcja w słowie wstępem, zaznaczywszy swój narodowo-katolicki program, zwraca uwagę, że Polacy na obczyźnie powinni się o ile możności łączyć i żyć w zgodzie, żeby tem snadniej bronić się przed germanizacją i wyzyskiem.

Z inicjatywy posła do Sejmu ks. Wawrzyniaka, patrona spółek zarobkowych w Poznańskim, powstała w Berlinie polska kasa wkładowo-pożyczkowa pod nazwą „Skarbona“ (*Sparbüchse*), która rozwija się nadzwyczaj pomyślnie.

W Berlinie mieszka około 60.000 Polaków. Przeważna ich większość przybywa tam, szukając chleba, w obec czego rzecz jasna, że niezamożnych wśród kolonii polskiej nie braknie. To też przyklasnąć należy uczciwej myśli dr. Maksymiliana Wolfheima, który postanowił urządzić kolonie letnie dla działaczy polskiej. Dla wprowadzenia tej myśli w czyn zawiązał się komitet, w którego skład weszli: księżniczka Elżbieta Radziwiłłówna, ks. Ferd. Radziwiłł, posłowie Moty i Stefan Cegielski, kupiec Arendt, majster krawiecki Berkan, dentysta Czarnowski, kupiec Kukułka, lekarz dr. Temski i adwokat dr. Rożański. Dzieci będą wysyłane na kolonie do W. Ks. Poznańskiego.

Na placu wystawy przemysłowej, której urzędowe otwarcie nastąpi dnia 1 maja, panuje ruch ogromny. Ogólna liczba wystawców dochodzi do pokąźnej cyfry 4000, a teren, zajęty przez wystawę, jest o wiele większy od zajmowanego przez ostatnią powszechną — w Paryżu. Wystawa berlińska tem się wyróżnia od innych wielkich wystaw europejskich, iż przyjmują w niej głównie udział wystawcy z jednego tylko miasta, to jest z Berlina, poza konkursem uczestniczą tylko nieliczne firmy, które mają reprezentacje w Berlinie. Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się dział kolonialny, w którym przedstawione będzie, o ile możności wiernie, życie w niemieckich koloniach w Afryce. Niemniej interesującą będzie urządzoną na wystawie jedna z dzielnic Kairu i „Alt-Berlin“.

Z caratu.

(Ukaz cara do w. księcia Sergiusza. — Obiad na cześć członków słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Sprawa deputatów duchowieństwa nieprawosławnego o radach miejskich. — Zniesienie fortecy w Kijowie. — Personal floty rosyjskiej).

Z Petersburga piszą do *Köln. Ztg.*: „Ukaz cesarski do w. księcia Sergiusza, gene-

ralnego gubernatora Moskwy, polecający mu, aby „dopomagał“ hr. Woroncowski-Daszkozowi podczas uroczystości koronacyjnych, zwrócił tu powszechną uwagę, zarówno ze względu na swoją treść, jak i formę. Ukaz ten jest wynikiem nieporozumień, jakie powstały pomiędzy w. księciem a hr. Woroncowskiem i staje całkowicie po stronie tego drugiego. Chodziło o to, kto ma kierować przygotowaniem koronacyjnymi: minister dworu, czy też generalny gubernator Moskwy. Car rozstrzygnął na korzyść ministra dworu i wydał znany ukaz, który nie był przeznaczony dla publiczności. Nie wyjaśniono dotychczas, w jaki sposób dostał się on do *Pravitielstwiennogo Wiestnika*. Prawdopodobnie albo przez złośliwość, albo przez omyłkę. Car nie bardzo lubi swego stryja Sergiusza i dał mu to niejednokrotnie uczuć. Towarzystwo petersburskie żywo zajmuje się temi zajściami. Mówią również, że po koronacji hr. Woroncowski niezawodnie ustąpi, a następcą jego będzie prawdopodobnie hr. Szwałow, teraźniejszy generał-gubernator warszawski“.

Generał Komarow, redaktor *Swiety*, dał w lokalu redakcyjnym w Petersburgu obiad na cześć słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, na który przybyli wszyscy wybitniejsi przedstawiciele obozu panslawistycznego. Między innymi byli także obecni: Ratkow-Rożnow, burmistrz (głowa) miasta Petersburga, N. A. Lubimow, członek rady w ministerstwie oświaty, Michajłowicz, poseł serbski, generałowie: Kariejew, Głuchowski, Wasiliew i wiele innych osób. Jak się samo przez się rozumie, wygłoszono mnóstwo mów i wznie-siono szereg toastów: S. S. Tatiszew mówił o potrzebie trzymania się na Wschodzie tradycyjnej polityki rosyjskiej, p. Szarapow o konieczności pojednania się egzarchatu bułgarskiego z patriarchyą ekumenicznym i t. d. Najsilniejsze wrażenie zrobiło przemówienie znanego uczonego sławisty, p. E. J. Łamańskiego, który oświadczył, iż on należy do zapadników (zwolników Zachodu), że przyzwyczaj się kochać ludzi bez względu na ich pochodzenie, wiarę i położenie społeczne; zakończył zaś życzeniem, aby Rosya stała się takim mocarstwem słowiańskim, z którym łączenie się uchodziłoby za zaszczyt. Nareszcie generał Czernajew odczytał list ministra spraw zagranicznych, kniazia Łobanowa-Rostowskiego, w którym tenże zezwala słowiańskiemu Towarzystwu dobroczynności i członkom petersburskiej rady miejskiej na uroczyste powitanie księcia bułgarskiego Ferdynanda i ofiarowanie mu ikony.

„Duma“ (rada miejska) petersburska podała do senatu rządzącego skargę na ministra spraw wewnętrznych, z powodu, że ministerstwo wyjaśniło, iż w myśl nowej ustawy miejskiej, mają prawo zasiadać w „dumach“ deputaci duchowieństwa nie tylko prawosławnego, ale i innych wyznań. Obecnie senat wypowiedział zdanie, że nowa ustawa miejska ma na oku tylko deputatów duchowieństwa prawosławnego.

Wedle dzienników petersburskich twierdza w Kijowie, istniejąca od roku 1797 ma

być zamienioną na skład forteczny z kolumną i zarządem inżynierii. Artyleria forteczna w liczbie dwóch batalionów przeniesiona będzie z Kijowa do Kowna, w Kijowie zaś pozostanie tylko batalion artylerii oblężniczej. Wszystkie mury forteczne w Kijowie będą zniszczone, z wyjątkiem fortu Łysogórskiego, który zachowa swoje znaczenie.

Stan osobowy floty rosyjskiej wykazuje w tej chwili: 14 wiceadmirałów, względnie kontradmirałów, 265 oficerów sztabowych, 748 oficerów, 681 starszych mechaników i mechaników, 185 lekarzy, wreszcie 29.856 marynarzy szeregowców.

Wkrótce mają być otwarte dwa nowe instytuty agronomiczne, jeden w Charkowie a drugi w Jekaterynosławiu.

Z Watykanu.

Rzymski sprawozdawca *Pol. Corr.*, utrzymujący stosunki z kołami watykańskimi, pisze pod dniem 9 b. m.: Tutejsze koła kościelne otrzymały wiadomość o nieporozumieniach, jakie powstały między rządem tureckim a armenicko-katolickim patriarchyą Azarianem. Wiadomość o zaostrzeniu się zatargu wywarła przykre wrażenie w Watykanie. Powodem była okoliczność, iż msgr. Azarian polecił zbierać we Francji składki na tych armenickich katolików, którzy ucierpieli podczas zesłowanych rozruchów w Azji Mniejszej. Koła rządowe tureckie wyraziły z tego powodu żywe niezadowolenie i zażądały niezwłocznego zaniechania składek. Podobno nawet zagrożono msgr. Azarianowi banicją z Konstantynopola, gdyby żądaniu temu nie stało się za-dosć. W watykańskich kołach postępowanie to wywołało zdziwienie: idzie bowiem przecież tylko o akcję humanitarną, prowadzoną na rzecz Armenickich, zarówno katolickich, jak gregoryańskich, w rozmaitych miejscach od kilku miesięcy bez protestu tureckiego rządu. Do zarządzania takich składek nikt nie może być bardziej powołany, jak duchowna głowa katolików armenickich w Turcyi, tego rodzaju zaś akcja zagranicą nie koliduje z żadnymi państwowymi interesami Turcyi. W każdym razie należy stwierdzić, że zachowanie się rządu tureckiego wobec patriarchy Azariana, a w szczególności fakt grożenia mu surowymi karami, wywołał w Watykanie bardzo przykre wrażenie.

Korespondent warszawskiego *Słowa* donosi z Rzymu: W dzień święta Wielkiejnoey Papiież odprawił Mszę św. w kaplicy Sykstyjskiej, w obecności tysiąca z górą osób. Leon XIII, ciesząc się zupełnie dobrem zdrowiem, został wniesiony na *Sedia gestatoria*, w otoczeniu całego swego dworu w pełnej gali. Obecny był na ceremonii, w osobnej trybunie, w. książę Leuchtenburski, mając przy swoim boku p. Izwołskiego, posła rosyjskiego przy Watykanie, oraz adjutanta. Służbę honorową przy w. księciu pełnił, z polecenia Ojca św. p. Edward Jaroszyński, tajny szambelan

laków dwa kroć sto tysięcy franków. W trzy tygodnie potem, generalny konsul rosyjski w Londynie p. Aleksander de Berg otrzymał od swego rządu wielki krzyż św. Stanisława. Co najlepszego w tem, oto że order św. Stanisława jest pochodzenia polskiego.“

Zdaje się jednak, że to nie Tur, ale Ōwierciakiewicz tu pobłądził, ten sam, który broń do powstania zakupywał. Tak przynajmniej utrzymywał Łapiński w roku 1873 w Wiedniu.

Koroną hermafrodytów czy nietoperzy owych czasów byli bracia Siamscy. Pierwszy z nich był krawczykiem; siostra jego dostawszy się do baletu warszawskiego, została kochanką generała majora rosyjskiego, który się z nią morganatycznie ożenił. Jej brat był oddawna szpiegiem dwóch na rządów, co mniej więcej każdemu było wiadomem a sam później weale się z tem nie tał. Ktoś któremu się kłaniał, zawołałszy go do bramy kamienicy, powiedział mu: „Proszę mi się nie kłaniać, bo ja się, jak pan widzisz, nie odkłania; jakby zaś kto to zauważył i pytał czemu, musiałbym powiedzieć a może lepiej, że to zostanie między nami“. On bardzo grzecznie podziękował.

Zmiana postępowania w obec Polaków po wstąpieniu na tron Aleksandra II., nie była wszystkim na rękę. Skutkiem tego był ów zjazd monarchów w Warszawie, na którym remonstrowano w imieniu wspólnych interesów, w obec Polaków, którym pobłażanie w jednej dzielnicy wywoła wzburzenie w innych. Car Aleksander — może w skutku konferencji Sztutgardzkiej z Napoleonem III. — miał wtedy przeciwnie zdanie; wówczas bowiem Napoleon powiedział był Zygmunutowi Kraszińskiemu: *Avant tout il faut que le partage cesse*. Aleksander II. na wiadomość o wylanej assafetydzie w teatrze i oblaniu kwasem siarkowym aksamitów łoża cesarskiej, powiedział: *Je sais que ce n'est pas à mon intention; mais c'est trop fort*. Policya zaś na wszystkie figle płatane gościom, przez

szpary patrzała, wyraźnie na mocy danych wskazywał.

Pozwolenie założenia „Towarzystwa rolniczego“ także rozdrażniło.

Wtedy to powstał za granicami Rosyji, polski tygodnik satyryczny wydawany przez braci Siamskich, którego karykatury głównie były przeciw Towarzystwu rolniczemu i jego koryfeuszom skierowane. Ilustracje rysował genialny owej epoki artysta. Należono go do tego w ten sposób, że to jeden to drugi do niego kieliszek wódki wypijał, dopóki dobrze nie podpił i wtenczas albo zaraz im rysował według własnego lub ich konceptu karykatury, albo słowem się zobowiązywał to uczynić. Jakim sposobem potrafili sobie za-skarbić zaufanie Komitetu centralnego, nie podobna wiedzieć. To pewno, że w 1863 r. mieli mieszkanie wspólne, które było *quasi* główną kwaterą komunikacji z Warszawą i spiskiem. Gdy razu jednego wychodziła ztamtąd pewna dama, zapytana co ona tam robić mogła, odrzekła: *Ces gens passent ici pour de grands patriotes; mais je n'en prendrais pas la garantie*. Jeden z agentów Komitetu centralnego do kupowania broni, adresowany był do nich, zatrzymali go na noc u siebie. Gdy rano przed wyjściem na miasto policzył pieniądze, które schował był pod poduszkę, brakowało mu 50 rubli, ponieważ mu już inne rzeczy się tam nie podobały, więc zaczął wprost łajać, bo wielki był gorączka. Jeden z braci Siamskich zaś w ten sposób starał się go ulagodzić. „Ale proszę pana, może się wczoraj przeliczyłeś a jeżeli kto wyciągnął pięćdziesiątkę, to widać uczciwy człowiek, bo mógł więcej wziąć. Przecież to nie pana szkoda“. Agent zaraz do Warszawy doniósł. Tymczasem to nie podkopało zaufania, jak następujący fakt dowodzi.

Kilkanaście lat później opowiadała pewna osoba: „Byłem wczoraj w biurze znajomego urzędnika kolei, w tem wchodzi jeden z braci Siamskich, wita się zemną a ponieważ jesteśmy szkolni koledzy, więc się tyka-

my. Gdy brat Siamski wyszedł, mój przyjaciel kolejarz mówi mi: — Kochany przyjacielu zjadł jesteś na tak poufalej stopie z tem indywiduum? Ja mu tłumaczę, że to szkolny kolega; a on: — Przecież to ten sam niepoń, który podczas polskiego powstania twoich i swoich współrodaków tak bardzo oszukiwał. — Jaki? — Złożył on na frachtowym dzie-dzińcu dworca kilka bardzo ciężkich drewnianych pak, które już z wyglądu pozwalały od-gadnąć, iż naładowane były bronią. Wyzna-czył je do przesyłki ku granicy rosyjskiej a wszystko to z tajemniczą miną. Ze jednak na dworcu znajdowali się szpiedzy postawieni przez rząd rosyjski, w celu przeszkodzenia przesyłkom broni, dla polskich powstańców a służba kolejowa otrzymywała prawdopodobnie *trinkgeld* za udzielone w tej mierze wskazówki, podejrzane paki zostały na wezwanie władz rosyjskich zatrzymane, w celu stwierdzenia przed ich wysłaniem, iż nie zawierają broni. Zaledwie wstrzymaną została przesyłka, ukazał się brat Siamski i zażądał potwierdzenia na frachcie, że paki przyre-zstowane zostały. Gdy po kilku dniach otwarto je w jego obecności, znaleziono w nich jedynie stare żelazowo. Uwolniono zatem paki, ale on nie wysłał już ich pod pozorem, że sie okoliczności zmieniły i tragarze zabrali je. Rzecz ta, już za pierwszym razem, wy-dała się nam podejrzana, gdyż wiedzieliśmy, że wysłano dużo broni, ale oddawano ją na dalszych stacyach. Gdy zaś raz jeszcze przy-był, prawdopodobnie z temi samymi pakami, wszystko się wyjaśniło. Na mocy potwierdzenia na frachcie, choć tylko prewentywnego przyaresztowania, okłamywał on swoich mocodawców, że przesyłka broni skonfiskowaną została a pieniądze chował oo kieszeni“.

Po katastrofie iluz to zamiast uderzyć się w pierś i przyznać, że wszyscy zawinili — miemiano, że się im należą honory, uznanie i nagrody.

Gołemberski opowiadał, że protegowanemu przez Gillera uczestnikowi powstania,

dano w entrepryzę budowę kawałka szosy. Zapewne nie z jego winy, ale podentreprene-rów, żydów, liczących na to, że uczestnikowi powstania wszystko ujdzie, robota była tak zła, że ani powiatowy inżynier, ani jakiś wyższy, do którego apelowano, drogi przyjąć nie chcieli. Giller dowiedziawszy się o tem, poszedł do członka Wydziału krajowego, Władysława Badeniego, grożąc mu — jak się wyraził Gołemberski — odwetem publicznym.

Smutne te wypadki nie wpłynęły dobrze ani na ducha publicznego, ani na podniesienie moralnego poziomu.

Gdzieś, kiedyś, kilka lat potem, był między dwoma dziennikarzami proces o obra-zę czci; zarzucali sobie nawzajem szpiegostwo, kradzież i jeden z nich zażądał zawezwania jako świadka, że nie brał pieniędzy, wysokiego dygnitarza, na co sąd nie zezwolił. Znajo-ny zapytał razu jednego owego dygnitarza: „Pono Ekscelencya o włość, że nie musiał stawać w sądzie jako świadek“. Na co ten: „A to trzeba być nie tylko tak bezczelnym, ale i tak głupim, jak ów dziennikarz, a żeby mnie na świadka wzywać; sąd w jego interesie na to nie przystał. Ja bowiem byłbym oświadczył, że urzędowa przysięga, nie pozwala mi dać odpowiedzi, a publiczność byłaby przecież zrozumiała, co to znaczy“.

Pisano wtedy, że teraz przynajmniej będzie cały kraj wiedział, kto jest jeden i kto jest drugi. — Lecz omylono się. — Omylili się także ci, co sądzili, że dzienniki tych dziennikarzy stracą swych abonentów.

Popiersie jednego z procesujących się miało podobno być umieszczonem między znakomitymi i zasłużonymi ludźmi.

Drugi nie przestał wystawiać sam sobie świadectw honorowości i uczciwości, a wyrósł na najwięzszego krajowego fufanta.

Ich dzienniki zyskały jeszcze abonentów.

— Hr.

papieski. — Ojciec św. odprawił Mszę św. w asystencji prałatów swego dworu i kapelanów tajnych. Przez całe nabożeństwo śpiewały chóry Sykstyńskiej kaplicy. Po Mszy św. Papież wysłuchał drugiej, odprawionej przez jednego ze swoich kapelanów; następnie, zajmując miejsce na tronie, ustawionym przed ołtarzem, przyjmował osoby, które miały szczególne z rąk jego otrzymać św. Komunię.

W sobotę 4 b. m. Ojciec św. przyjmował na uroczystej audyencji księcia Henryka pruskiego, brata cesarza Niemiec. Książę ubrany był w mundur admirałski, towarzyszyła mu małżonka księżna Irena, oraz liczny i świetny orszak wojskowych i dyplomatów. U dołu schodów (*escalier d'honneur*) przyjmował dostojnych gości mgr. Sambucetti, prefekt ceremonij i towarzyszył im aż do sali Klementyńskiej, gdzie oczekiwali ich dwór. Audyencya odbyła się w sali tronowej i rozmowa bardzo serdeczna trwała przeszło pół godziny, poczem księstwo udało się do sekretarza stanu, kardynała Rampolli, który oddał im wizytę tegoż dnia po południu.

Według prywatnych doniesień z Rzymu nie ma dotąd jeszcze porozumienia pomiędzy stolicą św. a Rossyą w sprawie reprezentacji Papieża przy koronacji w Moskwie. Stolica św. donaga się, aby reprezentant Ojca św. miał pierwszeństwo przed wszystkimi innymi nadzwyczajnymi posłami, czemu się Rossyja sprzeciwia. Do Rzymu przybył rosyjski wielki mistrz ceremonij, aby porozumieć się w sprawie spornej osobiście z Leonem XIII.

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić z prywatnej swej szkatuły konwentowi OO. Bazylianów w Dobromilu zapomogi 500 zł.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, zwiedzał wczoraj krajowy Zakład obłąkanych w Kulparkowie. Hr. Badeni przybył do zakładu przed godziną 8 rano i zabawił tam do godziny 1, zwiedzając bardzo dokładnie i szeregłowo oddział kobiecej, oraz wszystkie administracyjne ubikacje zakładu. Pana Marszałka, który za przyszłym razem oglądać będzie oddział męski, oprowadzał dyrektor zakładu dr. Neusser, oraz lekarz asystenci.

— **C. k. Namiestnictwo** poszukuje tłumacza dla języka węgierskiego na język polski, w razie potrzeby i na język niemiecki, z siedzibą we Lwowie z wynagrodzeniem 500 zł. rocznie. Podania należy wnieść do dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, najdalej do 30 b. m.

— **Dodatki gminne we Lwowie.** Magistrat ogłasza, że Wydział krajowy zatwierdził uchwały Rady miejskiej, ustanawiające na rok 1896 dodatki gminne do podatków bezpośrednich w następującej wysokości: A) na cele gminne: 1. 3 proc. dodatku do podatku gruntowego; 2. 3 proc. dodatku do podatku domowoczynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych domów i budynków, z wyjątkiem czasowo uwolnionych zupełnie lub częściowo od podatku domowoczynszowego; 3. 3 proc. dodatku do podatku zarobkowego; 4. 20 proc. dodatku do państwowego 5 proc. podatku od domów i budynków, którym z tytułu nowej budowy przysługują wolne lata; 5. 30 proc. dodatku do podatku dochodowego. B. Na cele szkolne: a) 3 proc. dodatku do podatku gruntowego; b) 3 proc. dodatku do podatku domowoczynszowego; c) 3 proc. dodatku do podatku zarobkowego; d) 10 proc. dodatku do państwowego 5 proc. podatku od domów i budynków, którym z tytułu nowej budowy przysługują wolne lata; e) 10 proc. dodatku do podatku dochodowego.

— **Starożytny Lwów.** We środę, dnia 15 b. m. odbędzie się u pani Marszałkowej hr. Badenowej, protektorki rautu, zebranie pań o 3 godzinie, celem ostatecznego omówienia sprawy kostiumów, bufetu, oraz wszystkich środków, dążących do uświetnienia jak największego tej artystycznej zabawy.

— **Stowarzyszenie nauczycielek** urzędów we czwartek, dnia 16 b. m. uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Stanisława Jachowicza, z następującym programem: 1. Moniuszko: Polonez; Noskowski: Siałem proso (chór). 2. Odczyt p. l. 3. Deklamacya. 4. Wieniawski: Legenda (skrzypce). 5. Gall-Moniuszko: Wędrowna ptaszyna; Wiązanka pieśni polskich (chór). Obchód odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, Rynek 1. 10, I piętro. Początek o godz. pół do 7 wieczorem. Cena biletu 30 ct.

— **W Czytelnicy katolickiej** wyłosi ks. prałat Gnatowski odczyt na temat: „o kulcie szatana“. Odczyt ten się bardzo na czasie, ponieważ wolnomularstwo w najwyższym stopniu swego rozwoju w Palladyzmie wzbudza dziś żywe zajęcie, zwłaszcza z powodu publikacji pamiętników nawróconej niedawno ex „wielkiej mistrzyni“ miss Vaughan. Pierwszy odczyt odbędzie się we czwartek najbliższy, dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Członkowie mogą wpro-

dzić swe rodziny po poprzednim porozumieniu się z sekretarzem czytelnicy.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Ostatecznego ukończenia skrutynium wyborów do Rady miejskiej spodziewać się można dopiero za dni kilka. Dotychczas stwierdzono, że absolutna większość głosujących wynosi 2 555 a według znanego do wczoraj rezultatu wybrani stanowczo zostali radni:

1. Baranowski Mieczysław 3260, 2. Barasz Ferdynand 2663, 3. Basch Karol 2720, 4. Bauman Mojżesz 2705, 5. Beiser Jakób 3302, 6. Bielański Bol. 2788, 7. Bieniecki Aleksander 2684, 8. Jerzy hr. Borkowski 2930, 9. dr. Caro Jecheskiel 4179, 10. dr. Ciesielski Teofil 4529, 11. Ciucheński Stan. 2808, 12. dr. Cwikliński 3162, 13. Czapeżyński Piotr 3073, 14. ks. Czapelski Jan 2646, 15. Czerny Antoni 4261, 16. Dreksler Ignacy 3126, 17. dr. Dułęba Wład. 3113, 18. Dzikowski Alfred 3098, 19. dr. Dziedzieliwicz Ant. 2752, 20. Friedrich Edward 4551, 21. Gerstman Teofil 3134, 22. dr. Głabiński Stan. 3040, 23. dr. Goldman Bernard 3757, 24. Gołab Andrzej 2781, 25. Grabiński Wacław 3039, 26. Graf Emil 4986, 27. Gros Ferdynand 3068, 28. Gryglaszewski Jan 2918, 29. Gryziecki Feliks 4937, 30. Gubrynowicz Władysław 3252, 31. Hoppe Edward 4093, 32. Herschman Edwin 2911 (umarł), 33. dr. Holzer Adolf 3306, 34. Janowski Józef 4178, 35. Ihnatowicz Jan 2578, 36. Jonasz Maurycy 2675, 37. dr. Kalina Ant. 2988, 38. Klein Robert 3300, 39. Klimowicz Jan 3193, 40. Kowalczak Michał 2812.

Komisya wyborcza sali I, która według ordynacyi zajmuje się sprawdzeniem i zestawieniem wyniku głosowania we wszystkich salach, pracuje dalej i ukończy czynności swe prawdopodobnie dopiero we czwartek.

— **Wieczorek humorystyczny.** W wielkiej sali gimnastycznej Towarzystwa „Sokół“ odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczór, ostatni wieczorek humorystyczny w tym sezonie. Czysty dochód przeznaczony na budowę drugiej sali tegoż Towarzystwa.

W program wchodzi oryginalne dotąd jeszcze nie przedstawiane utwory wesołej muzy. Bilety nabywać będzie można od czwartku w kancelaryi Towarzystwa od godziny 6 do 8 wieczór. Krzesła numerowane 50 ct., wstęp na salę 30 ct.

— **Lwowska kolej elektryczna.** Dyrekcyja ruchu lwowskiej kolei elektrycznej ogłasza, że od dnia 15 b. m., t. j. od dnia jutrzejszego rozpocznie się letni rozkład jazdy wozów kolei elektrycznej, a mianowicie: z końcowych stacji dworzec, szkoła św. Zofii i Lyczaków, będą od jutra odchodziły pierwsze wozy rano o godzinę wcześniej, t. j. o 6 rano. Ostatnie wozy będą z tych stacji odchodziły o godzinę później, t. j. o 11 wieczorem. Na linii cementarnej będzie kursował wóz jeden codziennie od godziny 2 popołudniu do 7 wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józefa z hr. Ożarówkich Gustawowa hr. Olizarowa, urodzona w Strzemielcu 1808 r. Sędziwa ta matrona polska, otoczona powszechnym szacunkiem, przeżyła o lat wiele swego męża, wychowawca szkoły krzemienieckiej, autorka pamfletów nader ciekawych i poe, którego Mickiewicz cenil wysoko. Przed laty — kiedy dom jej męża pierwsze zajmował miejsce na Ukrainie i Wołyniu — i ona była powszechnie znana. Osiadłszy we Lwowie żyła na ubożu, dopiero więc zgon staruszki przypomniał ją ponownie społeczeństwu polskiemu.

Joachim Tacher, nauczyciel języka francuskiego.

Zygmunt Żółkiewski, dyrektor Zakładu sierót i ochronek miejskich, urodzony w r. 1824, w Jodłowej, ks. Jan Kolbuszewski, kanonik kapituły przemyskiej, jubilat i proboszcz w Jodłowej, przeżywszy lat 83.

W Czerniowcach, Józefa z Wartarasiewiczów bar. Kapri, w 69 roku życia; Antoni Tesarz, urzędnik kolejowy, w 36 roku życia.

W Łuce, Józef Abgarowicz, właściciel dóbr, przeżywszy lat 45.

W Mołotowie, w pow. bobreckim, Marya Ikałowiczówna, nauczycielka ludowa, w 20 roku życia.

W Tarnopolu, Aniela z Kędzierskich Kahanowa, żona urzędnika Banku hipotecznego.

W Skawinie, Franciszek Ksawery Żurowski, poborca podatkowy.

W Wiedniu, Karol bar. Puffer, podpułkownik 55 p. p.

W Cannes, były grecki prezydent ministrów, Trikupis.

— **Ślub.** W kościele OO. Karmelitów w Krakowie, w kaplicy N. Maryi Panny, odbył się w sobotę wieczorem ślub p. Stanisława Pieniżka, urzędnika Tow. wzajemnych ubezpieczeń, z panną Ewą Niedzielską, córką urzędnika Wydziału krajowego we Lwowie i właściciela majątku ziemskiego. Ks. dr. Wądolny, w asystencji kilku duchownych, połączył młodą parę, przemówiwszy do niej z prawdziwym namaszczeniem kapłańskim. „Harmonia“ przygrywała na chórce kościelnym, a koledzy pana młodego śpiewali w kaplicy „Veni Creator“. Uczniowie Szkoły realnej utworzyli szpaler we wzorowym porządku, spełniając ten akt uprzejmości dla pana młodego, który przed kilku laty był uczniem tej

szkoły. W licznym orszaku weselnym, widzieliśmy prócz osób z rodziny Pieniżków i Niedzielskich, pana radcę szkolnego dr. Lewickiego z żoną i dr. Weigla ze Lwowa. Gości przyjmowali rodzice panny młodej w Grand hotelu w salach: marmurowej i Ludwika XIV. W czasie bankietu odczytano około dwustu telegramów i gratulacyi, a między nimi i serdeczny telegram od ks. biskupa Łobosa z Tarnowa z błogosławieństwem i wiadomością, że ks. biskup na intencyę obłubieńców Mszę św. odprawił. Były gratulacye od JE. P. Ministra skarbu dr. Bielińskiego, od JE. komendanta korpusu barona Alboriego, od Seweryny Duchyńskiej z Paryża i od wielu osób związanych pokrewieństwem, lub przyjaźnią z rodziną Pieniżków.

— **Samobójstwo.** W jednym z hotelów przy ulicy Kaźmierzowskiej zastrzelił się onegdaj nocy młody mężczyzna, który dopiero na chwilę przedtem tam przybył. Z notatki, znalezionej przy samobójcy, okazało się, że był to Jan Władysław Kościuszko Wronowski, z Delatyna, liczący lat 34, były prywatny oficyalista, odebrał sobie zaś życie, ponieważ będąc sparalizowany, nie miał środków utrzymania. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Ogień sklepowy** powstał onegdaj w nocy w zamkniętym handlu towarów bławatnych Maurycego Dornberga pod l. i przy placu Krakowskim. Stójkowy, przechodząc po godzinie 3 obok sklepu, spostrzegł kłęby dymu, wydobywające się przez szczeliny drzwi. Przy pomocy drugiego żołnierza policyjnego wyrwał nasychniałe okno, a dostawszy się tą drogą do wnętrza handlu, zastał w płomieniach pakę napełnioną towarami. Na szczęście powiodło się stójkowemu ugasić ogień, zanim jeszcze ogarnął resztę łatwo zapalnych przedmiotów.

— **Przejechanie.** Skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał wczoraj woźnica Franciszek Martyk, bawiącego się na ulicy Supińskiego 6-letniego Maryana, syna właściciela greizlerni, Józefa Czernija. Biedny chłopczyzna dostał się pod konie, przy czym otrzymał tak silne uderzenie kopytem w skroń, iż na miejscu wyzionął ducha. Winnego woźnicę, który po tym wypadku umknął, niebawem wysledzono i uwięziono.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 14 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebie (0—10) **
				kierunek	siła	
13/4	2 połud.	755.59	+ 9.6	SE	3	6
13/4	9 wiecz.	756.70	+ 6.0	SE	2	10
14/4	7 rano	757.18	+ 5.4	E	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 13 kwietnia do 7 rano dnia 14 kwietnia b. r. była +12.2°C., najniższa +5.4°C.

Opad deszczu wynosił 0.6 mm.

Barometr idzie powoli w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Otruć serum.** Z Berlina telegrafują: Sądowo-lekarska obdukcya zwłok dziecka prof. Langerhansa, odbyła się onegdaj w obecności ojca, lecz nie dostarczyła stanowczych wskazówek co do powodu śmierci. Stwierdzono tylko, iż przy zastrzyknięciu surowicy nie zaszła żadna pomyłka, ani nieszcześliwy wypadek. W szczególności stwierdzono, iż nie została naruszoną żadna żyła. Organa dziecka były zupełnie normalne; dziecko było zupełnie zdrowe. Badania nie zostały jeszcze zakończone. Ma być jeszcze bakteriologicznie zbadana krew i reszta użytej surowicy. Badaniem tem zajmie się prof. Ehrlich, dyrektor urzędowego zakładu kontroli dla surowicy. Cała ta sprawa budzi w Berlinie i w ogóle w całym naukowym świecie ogromną sensacyę.

— **Rządy kobiece** kwitną w małym miasteczku amerykańskim, Decatur, w stanie Michigan. Kobiety pełnią tam wszelkie urzędy i rzemiosła, oprócz — Japania psów. One to szyją obuwie, wyrabiają meble, powozy, uprząże, budują i malują domy, utrzymują szynki, gdzie mężczyznom wolno jest pijać — tylko wodę sodową. Nawet w świątyni celebruje pastor — w spodnicy — a zmarłych grzebie grabarka. Co też robią przez ten czas mężczyźni?...

— **Święto Joanny d'Arc.** Kobiety francuskie podały do Izby deputowanych petycyę, zaopatrzoną w 480.000 podpisów a domagającą się ustanowienia święta Joanny d'Arc. Cztery olbrzymie walizy, zawierające rezultat tej patriotycznej manifestacyi zostały złożone w kwaterze Izby.

— **Pielgrzymi w Meccc.** *Agencya Reutersa* donosi, że 20.000 pielgrzymów znajduje się obecnie w Meccc, nie mogąc wyruszyć z Medyny, gdyż drogi strzeżone są przez Beduinów, którzy za wspólnym porozumieniem odmówili karawanom przewodników i pozwolenia na przejazd.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze wznowienie słynnego dramatu Emila Augiera p. t.: „Rodzina Fourchambault“, ściągnęło liczną publiczność do teatru, która bawiła się wybornie. Zarówno utwor znakomitego pisarza, od dawna na scenie naszej nie przedstawiany, jak i gra artystów takich, jak pani Cichocka, pp. Żelazowski, Fiszer, Ruszkowski, budziły żywe zajęcie. Powtarzaliśmy to niejednokrotnie, że z dzieł dramatycznych Augiera nie jeden jeszcze utwor mógłby być z powodzeniem wznowiony. Wczorajsza próba, która miała sukces zupełny, jest tego najlepszym dowodem. Reżyserya była bez zarzutu; doskonale też było wykonanie ról głównych a widoczne staranie o dobrą całość. Wystawa sztuki, mianowicie nowe umeblowanie salonów i nowe dekoracye w I, III i V akcie, mogły zadowolić wybredne wymagania. Publiczność witała serdecznie dawnych swych dobrych znajomych, pp. Fiszera i Ruszkowskiego. Pierwszy miał nie wielką rolę (bar. Bastiboulois), ale wykonał ją wybornie, z owem sobie właściwym zacięciem komicznym. P. Ruszkowski, jako Fourchambault, grał z należytym umiarkowaniem i do końca utrzymał się w tonie. P. Żelazowski w roli Bernarda, miał wiele siły dramatycznej i zapału; sceny z matką (p. Cichocka), odegrane były z serdeczną rzewnością, która jednak miarkowana artystycznie, nie przechodziła nigdy w sentymentalizm a zyskiwała na sile, oddziaływającej na widza. Postać pani Bernard z doskonałym pojęciem odtworzyła pani Cichocka. Pani Bednarzewska, jako Blanka, miała dużo wdzięku, — czego nie można powiedzieć o pani Żelazowskiej, która jako Marya Letellier miała wprawdzie szczęśliwe chwile w scenach energicznych, lub zaprawionych ironią, jak n. p. w scenie z Leopoldem, gdy jego oświadczenie miłości odrzuca; w całości jednak brakowało w niej grze ciepła i tego, co nazywamy *l'éternel féminin*, a co Marya powinna była posiadać. Również szczęśliwe chwile, lecz tylko chwile, miała pani Otrembowa w roli pani Fourchambault; chwile te zaznaczały się najwybitniej w tych epizodach, w których zwykła afektacya i przesada ruchów tej artystki odpowiadały roli, były w tonie — marnotrawnej a pozującej żony bankiera. Należy się też wzmiąka p. Wostrowskiemu, który rolę Leopolda Fourchambault odegrał nadspodziewanie dobrze. Dźwięczny i przyjemny głos, bardzo dobra powierzchowność, zgrabne i swobodne ruchy, — to materyał, z którego przy pracy wiele uczynić można.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz czwarty „Szytygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

We środę po raz drugi „Rodzina Fourchambault“, komedya w 5 aktach E. Augiera.

We czwartek „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Pierwszy występ p. Maryi Broccard.

W piątek „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Zakończy: „Lekka kawalerya“, operetka w 2 aktach Suppégo.

W sobotę po raz piąty „Szytygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

III koncert „Lutni“ dał nam sposobność usłyszeć I część oratorium Mendelssohna „Elias“, którego II część wykonała „Lutnia“ w r. 1884.

Oratorium to napisane z prawdziwie Mendelssohnowskim opanowaniem form, nie jest dziełem tak potężnym, jak „Paulus“, należy jednak także do najlepszych utworów muzyki kościelnej nowożytnej, około rozwoju której Mendelssohn nieśmiertelną położył zasługę.

Wykonanie „Eliasza“ było tak wzorowe, jak zwykle bywają produkcy „Lutni“; chóry stały na wysokości swego zadania, ale ustępy ensamblowe pozostawiały wiele do życzenia.

Korzystnie wyróżniły się niektóre ustępy solowe, jak aria tenorowa „Skoro mnie tak szukacie“ nr. 4 (p. Sak), „Głośniejsz proście“ i „Daj odpowiedź“ (nr. 12 i 13 p. Niżankowski), wreszcie 18 i 19 (p. Karich, Müller, Sak i Niżankowski).

Pierwsza publiczna pogadanka pedagogiczna we Lwowie. Przed kilku dniami umieszciliśmy w piśmie naszym odczyt, wyśtosowaną przez zarząd oddziałowy lwowski i zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, a zapraszającą członków Towarzystwa oraz gości na pogadankę pedagogiczną, mającą się odbyć

w dniu 11 b. m. Dziś zdać możemy sprawę o skutku odezwy i o przebiegu pierwszej pogadanki.

Sala gimnastyczna szkoły Mickiewicza zapelniona się członkami Towarzystwa pedagogicznego i gośćmi. Przybyło mnóstwo pań i panów, nauczycielek, nauczycieli i rodziców, oraz kilku księży. Posiedzenie zagał prezes oddziału lwowskiego Tow. pedagogicznego p. dyrektor Mieczysław Baranowski, a podziękowawszy obecnym za liczne przybycie, podniósł w swem przemówieniu doniosłość sprawy wychowania młodzieży, jako sprawy narodowej; — jak bowiem wychowamy młode pokolenie, tak będziemy mieć przyszłość. Sprawa wychowania zbyt mało społeczeństwo nasze się zajmuje, a rodzina i szkoła nie współdziałają harmonijnie. Potrzeba stosunki naprawić, a do naprawienia ztego przyczynić się może wymiana myśli między nauczycielstwem a rodzicami i swobodne omawianie spraw wychowania tak publicznego, jak domowego.

Z porządku dziennego zabrał głos dr. Gozdimir Małachowski i w pięknym a wyczerpującym przemówieniu na temat „Potrzeby zajmowania się młodzieżą szkół średnich w godzinach wolnych od nauki”, wykazał, jak ważną i konieczną jest rzeczą obmyśleć sposoby zajęcia młodzieży szkolnej w interesie jej zdrowia fizycznego i wykształcenia intelektualnego i moralnego stosowną pracą i rozrywką, oraz zabawami towarzyskimi i ćwiczeniami fizycznymi. Referent przedstawił, co czynią w tym względzie w innych krajach, jakie tam istnieją instytucje opiekujące się młodzieżą i rozwinął swe poglądy, jak to możnaby zatrudnić pożytecznie młodzież lekturą, nauką gimnastyki, pływania, szermierki, muzyki, stosownych zręczności, a w ten sposób uzupełnić działanie szkoły, młodzież zaś uchronić od zbroczeń z drogi prawidlowej. Ażeby myśl tę przeprowadzić, potrzebny utworzyć związek rodzicielski, który w porozumieniu i harmonijnie ze szkołą zająłby się zebraniem funduszków i urządzeniem odpowiednich instytucyj dla młodzieży. W tym też duchu wniósł rezolucję.

Referat ten nagrodzono oklaskami, poczem wywiązała się zajmująca a wyczerpująca dyskusja. Zabierali głos pp.: radca szkolny Bolesław Baranowski, prof. Stanisław Majerski, dr. Bolesław Mańkowski, kierownik szkoły im. Mickiewicza Jan Soleski, pani Fruchtmannowa i dr. Żuliński. Dyskusja rozjaśniła różne wątpliwości i toczyła się przeważnie w kierunku ulepszenia wychowania fizycznego młodzieży, zakładania boisk gimnastycznych i miejsc do zabaw młodzieży po miastach, wprowadzenia równowagi i harmonii między wychowaniem intelektualnym a fizycznym, wyrobienia u młodzieży hartu ciała i ducha, odwagi, odporności przeciw wpływom ujemnym, karności i ducha obywatelskiego.

Z powodu spóźnionej pory — dyskusja bowiem przeciągnęła się do 3/4 9 wieczorem — odroczone dwa inne referaty a mianowicie dyrektora p. Mieczysława Baranowskiego na temat „Opieka nad młodzieżą pozbawioną opieki rodzicielskiej“ i dyrektora p. Franciszka Próchnickiego na temat: „O kształceniu uczu patryotycznych u młodzieży“ do następnej pogadanki, która odbędzie się za 2 tygodnie w dniu 25 b. m. w tejże samej sali gimnastycznej szkoły Mickiewicza o godzinie 6 a natomiast zgromadzenie uchwaliło na podstawie referatu dr. Małachowskiego rezolucję, uznającą potrzebę utworzenia związku rodzicielskiego celem zajmowania się i opiekowania się młodzieżą w godzinach po za szkolnych z dodatkiem dr. Żulińskiego, że związek ten powinien również zająć się swobodnym omawianiem spraw wychowania tak publicznego jak domowego.

Pierwsza ta pogadanka pedagogiczna, która udała się pod każdym względem znakomicie, uprawnia do wyrażenia nadziei, że wiele spraw żywo interesujących i omówionych, co wpłynie zarówno na ulepszenie wychowania, jak na skonsolidowanie wszystkich czynników, powołanych do zajmowania się wychowaniem młodzieży. W tej też myśli życzymy powodzenia podjętym usiłowaniom *M.*

BEZIMIENNI.

Gawęda dziennikarska).

(Ciąg dalszy).

Pierwszą publikacją periodyczną, wydaną we Lwowie w języku polskim było „Pismo uwiadomujące Galicyi“ którego numer początkowy pojawił się w dniu pierwszym lipca 1783 roku. Z prospektu, zapowiadającego owe wydawnictwo, dowiadujemy się, że było ono również organem uprzywilejowanego przez Rząd przedsiębiorcy, czyli — jak wówczas mówiono — Entreprenera, który otworzył równocześnie kantor wywiadowczy *Intelligenz und Adress Comptoir* przypominający zakresem swych czynności dzisiejsze biura ogłoszeń. Anonimowy ów przedsiębiorca zapowiadał w prospekcie, iż w wydawanym przez niego piśmie obok rządowych cyrkularzy, edyktów i listów gończych, ogłaszać będzie edykty, konkursy, licytacje, wykazy rzeczy zgubionych, lub przeznaczonych na sprzedaż, wolne mieszkania i służących, poszukujących pomieszczenia zamierzając nadto podawać wiadomości

o różnych wynalazkach, doświadczeniach i odkryciach w krajowej ekonomii“, upraszał wydawca wszystkich „którzy tych podobnych rzeczy wiadomości mają“ o doniesienie przez pocztę — w listach frankowanych...

Cena pisma, wynosiła cztery złoty rocznie, zaś redakcja i administracja wydawnictwa mieściły się w domu oznaczonym dziś numerem trzydziestym szóstym w rynku, (własność Uziembłów). Należyto inserycyjną postanowił wydawca bardzo skromną, bo po trzydziści krajcarów od ogłoszenia. „Pismo uwiadomujące“ wychodziło raz na tydzień, we wtorki, w objętości pół arkusza druku, w formie czwórkowym.

W części tak zwanej redakcyjnej, pomieszanej zresztą gdyby groch z kapustą z ogłoszeniami różnorodnej treści, panował chaos najokropniejszy. Znajdujemy tam uniwersalną dawadę, przedrukowywane z Pillerowskiego zbioru, tłumaczone z pism obcych artykułki, zawierające sensacyjne wiadomości o pojawieniu się nowej wyspy w pobliżu Islandyi, opisy Batawii oraz główniejszych miast północnej Ameryki, wreszcie nekrolog, czyli — jak wówczas pisano — abrys życia Bernarda Markiza de Tanneu, ministra neapolitańskiego... Bardziej aktualnymi są natomiast krociuchne notatki lokalnej natury, pojawiające się od czasu do czasu w szpaltach „Pisma“. I tak na czele drugiego numeru wycyтуjemy wzmiankę tej treści: „Jego ces. kr. Mę. po siedmiodniowym bawieniu się tutaj dawszy każdemu najmocniejszej dowody właściwej sobie Ludzkości y Dobroci, pierwszego dnia tego Miesiąca o godzinie piątej z rana, ztąd „na Przemysł y Duklą do Węgier przedsięwziął podróż...“ Ciekawą jest niemniej wiadomość o pożarze, który w dniu osmnastym czerwca t. r. nawiedził Brody, obracając w perzynę 364 domostw. Katastrofa ta wszakże nieznaczne tylko kupcom tamtejszym wyrządziła szkody, gdyż wczas jeszcze zdołano opróżnić magazyny i składy towarów. Natomiast ucierpeli najwięcej szynkarze i właściciele zajazdów. Dla historyków starego Lwowa ważnym znów jest artykułik, podany w numerze czwartym, (z dnia 22 lipca), a donoszący o przeznaczeniu poszczególnych budynków poklasztornych. I tak dla Akademii Stanowej przeznaczono klasztor Trynitarski, (dziś Dom narodu); do Karmelitanek trzewickowych i do Dominikanek (dziś: Ossolineum i Seminarium g. k. o.), przeniesie miano seminarja obu obrządków. Klasztor Pijarów przeznaczony został na pomieszczenie szpitala, istniejącego przedtem u Łazarza i u Bonifratrów, u których urządzono szpital żołnierski, mieszcząc równocześnie w gmachu Świętego Łazarza baby szpitalne, po różnych miejscach utrzymywane. Sakramentki pozostawiono na ich dawnym miejscu, podczas gdy w przeznaczonym dla nich pierwotnie klasztorze Bernardynek (dziś: Komora Cłowa), urządził w grudniu b. r. niejaki Leopold Kienast prywatną strzelnicę dla pań i panów. Kościół pojedynczy upatrzone na miejsce posiedzeń dla Stanów krajowych „y na ten koniec“ — jak głosiło Pismo — „plac pusty naprzeciwko tego kościoła leżący dla przejeżdżających i odjeżdżających pojazdów wyburkowany będzie“. Z nowin lwowskich zasługuje również na uwagę wzmianka zanotowana w numerze dwudziestym czwartym a dotycząca otwarcia klubu, który z dniem pierwszego listopada b. r. urządził w kamienicy Hilarego Signiego (dziś: ulica Ruska nr. 10 i 12). Imci pan Bussy, dawny przedsiębiorca podobnego lokalu w domu Korytowskiego (dziś: Rynek 29). Klub Bussyego — czyli jak mówiono wówczas: *Kłop* — obejmował całe pierwsze piętro w realności Signiów i służył nie tylko na towarzyskie zebrania, ale i na schadki celem załatwienia rozmaitych interesów. Dlatego też wszyscy z wyjątkiem libery i rzemieślników, mieli wstęp wolny do lokalu klubowego. Natomiast członkowie klubu, opłacający roczną wkładkę w sumie dwóch czerwonych złotych mieli ten przewilej, iż podczas redut, balów i koncertów w tych apartamentach urządzanych mogli nabywać karty wstępu po cenie o jedną trzecią część niższej a podczas kontraktów nie opłacali osobnego biletu wstępu. W klubie utrzymywał też Bussy restauracje i wyszynk trunków. Właściwie wszakże schadki i transakcje kontraktowe odbywały się w owym czasie w hotelu, urządzonym przez tutejszego bankiera i kupca Fryderyka Preschla, pod „Cesarzem rzymskim“ (dziś gmach Kasy Oszczędności), w roku zaś 1784 z powodu choroby książęcy marszałkowej koronnej, Izabeli Lubomirskiej, przeniesiono je wyjątkowo do kamienicy Mierów, wznoszącej się tuż obok pałacu arcybiskupów ormiańskiego obrządku. Uprowadzono o tem „przeznaczając osobnym uwiadomieniem, a dla dokładności dodać należy iż kontrakty ówczesne rozpoczynały się na Trzech Króli i trwały przez trzy tygodnie z rzędu.

O niezwyklej też ceremonii odprawionej we Lwowie, donosi nam szósty numer *Pisma*, w którym czytano co następuje: „Dnia 31 przeszłego miesiąca lipca zrana o godzinie dziewiętej 61 Deistów tak nazwanych, których pod strażą wojskową 10 czerwca z Czech

tutaj przeprowadzono, w tutejszym kościele eks-jezuickim po odprawionej za poprzednim żalem skruchy, spowiedzi, wyznanie wiary świętej uczyniło. Wprzód niżeli to nastąpiło, przewielebny ks. Franciszek Ksawery Kałataj, kanonik oraz superyor wojskowy przy solennej muzyce; po św. Ewangelii Imé ks. Hoffman, dyrektor szkół normalnych w Galicyi i w Lodomerji, w czeskim języku miał kazanie. Po uczynionem wyznaniu wiary nowonawróceni do przyjęcia św. komunii z niezwykłym nabożeństwem przystąpili. Ceremoniom takowym byli przytomni JWIMP. generał-komendant wojsk Galicyi i Lodomerji baron de Schröder, JWIMC. pan generał Feldmarschal de Drechsler, JW. generał-major d'Eder y wielu innych Stabsoficerów, niemniej wielu z Państw y innych cywilnych osób. Dano im było na wolność, do którychby się z tolerowanych Religii nawrócić chcieli. Tymczasem dawał im naukę w artykułach chrześcijańskiej, katolickiej Wiary. Przew. JMC. ks. Kałataj, do czego y JMC. ks. Hofman jak najgorliwiej przykładał się. Jak trudno było w początkach onych o ich błędach przekonać, tak potem za pomocą najwyższego przez niezfatygowane prace y pilność godnych nauczycieli dnia 24 lipca do zupełnego przysięgli objaśnienia, tak dalece, iż wszyscy ogólnie swe szczerze pragnienia oświadczyli ażeby od Matki Kościoła Świętego jak najprędzej przyjęci byli. J. C. Kr. M. natenczas tutaj przytomny, okazał ztąd najwyższe Swoje Ukontentowanie y rozkazał, aby każdy ręką swoją podpisany dał na siebie rewers, iako dobrowolnie, od wszelkiego innego zamysłu odwrócony został. Po wszystkim tym dopraszali się ciż o pozwolenie, ażeby do oyczyny swojej nazad powrócili się: z tym jednak, aby nowonawróceni wprzód w Religii Chrześcijańskiej Katolickiej ugruntowani zostali i aby znowu do swoich dawnych błędów niepowrócili się, dopiero po upłynionym czasie jednego Roku powrócenia się nazad do Domów swoich onymże danem będzie pozwolenie...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schür-Peplowski.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Lwów, 14 kwietnia.

Na rozpoczynającą się dziś kadencję, wylosowani zostali jako przysięgli główni: Czaplinski Henryk, Fedyński Wawrzyniec, Żukiewicz Konstanty, Schayer Julian, Stroh Elias, Hoppen Hermann, Hulinka Teodor, Kościelicki Artur, Giegel Jan, Lang Józef, Sokulski Tadeusz, Karzewski Henryk, Marmorosz Kazimierz, Filipowski Juliusz, Ditrich Karol, dr. Niemilowicz Władysław, Pintowski Felician, Stanek Franciszek, dr. Budzynowski Włodzimierz, Bisanz Gustaw, Brochocki Adam, Krański Wincenty, Schumann Jan, Knauer Jan, dr. Kilarski Józef, br. Brunicki Seweryn, Langie Tadeusz, dr. Pesches Joachim, Rozumkiewicz Józef, Winiarz Ludwik, Silkiewicz Władysław, Czaykowski Włodzimierz, dr. Antoniewicz Bożo Jan, Stachiewicz Ludwik, Wojciechowski Stanisław i Bardasz Ferdynand.

Jako zastępcy wylosowani zostali pp.: dr. Rapp Leon, Brandler Natan, dr. Kowalski Michał, Hrobni Kazimierz, Weiss Ignacy, dr. Rosner Ignacy, Hillich Marcin, Kubin Franciszek i Stipal Maryan.

(Morderstwo).

Lwów, 14 kwietnia.

Dzisiaj przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się ostateczna rozprawa przeciw Wasylowi Hołodowi, woźnemu i Stefanowi Mouczko lokajowi o zamordowanie Doški Hołodowej, żony Wasyla.

Na podstawie aktu oskarżenia możemy podać następujący szkic całej sprawy: Wasyl Hołod, syn zaroobnika w Stratyńcu, po ukończeniu 3 klasy szkoły ludowej, poszedł „na służbę“, z początku jako chłopak kredensowy, potem jako lokaj we dworze stratyńskim. W roku 1893, mając 23 lat życia, ożenił się pod moralną presją ze strony rodziców z niejaką Došką Szymko. Pożycie młodej pary było od pierwszego dnia po ślubie niezgodne tak dalece, że już po kilku miesiącach Wasyl sprzedał cały majątek wbrew woli rodziny i umknął do Lwowa, gdzie pod przybranym nazwiskiem Bazylo Melnyka dostał posadę woźnego w Tow. ubezpieczeniowym „Gizela“. W krótkim czasie zawarł on tutaj stosunek miłosny z niejaką Magdaleną Zaburniak, której przedstawił się jako kawaler, i po roku został ojcem jej córki. Kiedy znajomi poczęli mu robić wyrzuty z powodu stosunku z Zaburniakową, Wasyl napisał list do teściowej w Stratyńcu, prosząc ją, ażeby mu przysłała do Lwowa żonę, z którą chce się pogodzić.

Życzeniu Wasyla stało się zadość. W sierpniu 1895 przybyła do Lwowa Doška w towarzystwie ojca Hołoda, a w kilka dni potem mąż wyszukał jej służbę. Wasyl nie zerwał jednak stosunku z Zaburniakową, w skutek czego pomiędzy małżonkami przychodziło do ostrych starć. W tym czasie Wasyl zrobił znajomość z niejakim Stefanem Mouczko, lokajem bez zajęć. Wtedy już wedle wszelkiego prawdopodob-

ieństwa zrodziła się w Wasylu myśl zamordowania żony, mianowicie przy pomocy swojego nowego przyjaciela. Świadczy o tem okoliczność, że przez długi czas opiekował się nim Hołod troskliwie, wynajmł mu mieszkanie, żywił go i pożyczal mu pieniądze, chcąc go sobie skaptować. Po pewnym czasie zwierzył się przed nim, że ma żonę, której chciałby się pozbyć, aby się połączyć z kochanką. We dwójkę wzięto się do ułożenia planu zbrodni Najpierw Hołod i Mouczko chcieli Doškę utopić, ale zamiar ten okazał się na razie niewykonalnym, gdyż stawy były zamarnięte. Postanowiono ją zatem udusić, a dla upozorowania samobójstwa powiesić ją następnie. Plan ten wykonany został 13 grudnia 1895.

Dnia 12 grudnia zażądał Wasyl od żony klucza od praczkarni i prosił ją, aby tam przyszedła na poufną schadzke, na co kobieta zgodziła się bardzo chętnie. O godz. 6 wieczorem obaj mordercy pokrzepiwszy się wpróż wódką w szynkach przy ul. Teatralnej i Sobieskiego, przyszedli do praczkarni ze sznurem i czekali na swą ofiarę, paląc papierosy. Gdy Doška weszła do praczkarni, rzucił się na nią Hołod lub Mouczko (w śledztwie jeden zwala winę na drugiego) i począł ją dusić. Mouczko miał ofiarę trzymać za nogi. Po uduszeniu Doški zbrodnia-rze zawieszili ją na rurze kominowej, poczem oboj wyszli na Wały gubernatorskie — stąd na plac Maryacki, gdzie się rozstali. Hołod poszedł do domu i położył się wkrótce spać, Mouczko wstąpił jeszcze na wódkę, poczem także ułaj się na spoczynek. „Za fatywę“ Hołod dał przyjacielowi koronę.

Rozprawę prowadzi radca p. Hayderer. Jako wotanie zasiadają pp. radcy: Frank i Hauser. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Wiktor Piwocki. Obronę głównego oskarżonego objął dr. Kraus, oskarżonego o współwinę Stefana Mouczka broni radca dr. Sumper.

Główny oskarżony Hołod, męczyzna niskiego wzrostu, szczupły, o rysach, które bynajmniej nie celują klasyczną pięknością, ubrany dość przywoicie, badany przez przewodniczącego składu zeznania zupełnie sprzeczne z temi, które w śledztwie złożył. System obrony, której się Hołod trzyma, zdążył do zaprzeczenia złego zamiaru. Podałszy pragnie rzecz przedstawić w ten sposób, że morderstwa dokonał właściwie Mouczko, a on (Hołod) miał w niem tylko bierny udział pod wpływem namowy ze strony Mouczki, przed którym ułajł się na złe pożycie z żoną. Mouczko miał mu po tych wyurządzeniach oświadczyć, że podejmuje się żonę jego zadusić a następnie powiesić w ten sposób, że żaden doktor nie rozpozna, iż to jest morderstwo, a fakt jako samobójstwo uznać musi. Po takich zapewnieniach, danych przez Mouczkę — jak twierdzi oskarżony — po traktamencie wódką w jednym z szynków w Ryńcu, oskarżony przyznaje, że na plan Mouczki przystał i poczynił przygotowania do wykonania tego planu. Mianowicie na dwa dni poprzedz, sprokurował sobie (jak powiada „znalazł“) sznur, na którym żona uwisnąć miała. W ciągu świetnie przez radcę Hayderera przeprowadzonego badania, oskarżony uciekał się do najrozmaitszych, czasem wprost dziecinnych wybiegów, i twierdził n. p. takich, że „sznur sprawił sobie (na dwa dni przed morderstwem) tak na żarty“. Ostatecznie jednak przyznał, że czuje się winnym, poczem w dalszym ciągu opisał sam fakt morderstwa. Zeznał mianowicie, iż przyszedłszy z Mouczką do praczkarni, do której według umowy miała przyjść jego żona, zapalił sobie papierosa i tak przez dłuższą chwilę oczekiwał razem z Mouczką na przybycie Doški. W praczkarni było ciemno. Kiedy Doška weszła, Mouczko miał się rzucić na nią i ścisnąć ją za szyję. Wówczas ona miała westchnąć ciężko i odrzucić oskarżonego, tak że upadł na wznak na ziemię, a na niego miała upaść Doška, którą Mouczko dusił: W dalszym ciągu tego opowiadania oskarżony znowu stara się przedstawić rzecz w ten sposób, że współdziałanie jego w dokonaniu morderstwa był prawie żaden. Utrzymuje, że podczas duszenia a następnie wieszania Doški zemlał — poczem jednak odzywał przytomny i wraz z Mouczkiem wyszedł na miasto, a rozstając się z nim około hotelu George'a dał mu 50 ct. Przy sposobności zażądał Mouczko od niego jeszcze „oberroka“ i 50 guldenów, co mu oskarżony obiecał. Oskarżony podaje, że przyaresztowany następnie przez komisarza z liceji p. Łysakowskiego oświadczył, iż o niczem nie wie, i w czasie krytycznym był w kościele i na poczcie. Oskarżony twierdzi dalej — zwalając całą winę na swego współnika, że dopiero po morderstwie opowiadał mu Mouczko, iż już na kilka dni przedtem chodził nad stawy na Wulce i do Kiseki celem zobaczenia, czy tam gdzie nie możnaby Doški utopić, ale stawy były zamarnięte. Z badania wyplłynął ciekawy szczegół iż oskarżony był przed morderstwem u kabalarki na Rzebarskiej ulicy, która mu „przypowiedziała“ iż rozwodu z żoną nie dostanie, ale może wziąć ślub ewangelicki. Oskarżony pisał przed faktem morderstwa do swej kochanki list, w którym uprasza ją, aby miała „jeszcze kilka miesięcy cierpliwości“ i nie przyznawała się do znajomości z nim, ażeby na niego nie padło podejrzenie a potem on ją uszczęśliwi i rozweseli. Badany o znaczenie wyrazu „podejrzenie“ oskarżony dał odpowiedź wymijającą.

Dzisiaj popołudniu nastąpi badanie współobwinionego Mouczki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 14go kwietnia: pszenica 7-50 do 7-70 zł., żyto 6-30 do 6-50, jęczmień browarny 5-40 do 6-—, jęczmień pastewny 4-75 do 5-—, owses 5-70 do 6-—, rzepak 9-— do 9-25, groch 5-— do 8-—, wyka 4-75 do 5-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-60, breczka 7-— do 7-50, koniczyna czerwona galic. 25-— do 30-—, szwedzka 30-— do 25-—, biała 30-— do 50-—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-— do 5-50, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —

Uspodobienie spokojne.

Wiedeń, 14 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 5208 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 790, z Bukowiny 195 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Geny w porównaniu z zesłotygodniowemi spadły o 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 44 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 666 sztuk po 30 do 32 zł., 243 sztuk po 27 do 29 zł., 35 sztuk po 24 do 26 zł., 172 sztuk po 33 do 35 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 26 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator przybył w niedzielę wieczorem do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Rainer powrócił do Wiednia wraz z małżonką. Najd. Arcyksiężna Marya, z dłuższego pobytu na Południu, w Cannes.

Wczorajszy *Fremdenblatt* wita w artykule wstępnym cesarza Wilhelma, przybywającego dzisiaj do Wiednia, a podnosząc pokojowy charakter przymierza, wiążącego Mocarstwa środkowej Europy i braterstwo broni, które uwydatni się jutro podczas parady wojskowej w Wiedniu, kończy artykuł tak: „Dla cesarza niemieckiego przeznaczone jest nie tylko powitanie hucznej orkiestry wojskowej w dniu 15 kwietnia; powitają go także sereca wszystkich żołnierzy austro-węgierskich. A składając to powitanie, będą one pomne tego w kronikach świata zapisanego faktu, że koleżeństwo bojowe obu wojsk jest nasilniejszą wielkich sukcesów rękojmą. Razem połączone wojska te są niepokonane i niepokonane są Państwa, które na nich polegają“.

O zjeździe w Wenecyi pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Cesarz Wilhelm powitał w Wenecyi nie tylko władce Włoch, lecz także wyprobowanego dla celów pokoju, sprzymierzonego przyjaciela. Spotkanie to jest nowym znakiem bliskich węzłów przyjaźni, łączących oba domy monarchów, a zarazem umocni przyjaźń sprzymierzonych państw.

Hamburger Corresp. zaznacza: Zjazd nie miał na celu nowych, ani wogóle żadnych układów. Polityczne znaczenie zjazdu polega jedynie na stwierdzeniu, że misją trójprzymierza jest utrzymanie pokoju.

Temps podnosi: Spotkaniem obu monarchów w Wenecyi niepokoić się może tylko Anglia. Trójprzymierze nie jest niczem w swojej trwałości zagrożone. Nie można się temu dziwić, że trójprzymierze naradza się, nim pocnie działać.

Kancelerza Niemiec, księcia Hohenlohego, przybywającego wraz z małżonką wprost z Paryża do Wiednia, powitał w niedzielę wieczorem na dworcu kolei zachodniej P. Minister spraw zagranicznych hr. Góturowski. Księstwo zamieszkał w „Hotel Continental“.

Berliński *Biurowolfa* oświadcza w sposób jak najbardziej stanowczy, iż kancelerz ks. Hohenlohe podczas swej bytności w Paryżu nie składał wizyt żadnemu z polityków francuskich.

Komisyja węgierskiej Izby deputowanych dla nietykalności poselskiej obradowała nad zakazem ministra honwedów, który zabronił oficerom uczęszczać na galeryę Izby posel-

skiej w czasie rozpraw nad budżetem ministerstwa obrony krajowej. Minister Fejervary oświadczył, że zakaz wydał ze względu na karność wojskową, ponieważ w Izbie mówiono o jego patriotyzmie i rozporządzeniach w sposób przekraczający granice obiektywnego sądu, nie miał jednak zamiaru ograniczyć jawności obrad i naruszyć nietykalności poselskiej. Komisyja uchwaliła, że zakaz ministra (zawierający ostrą krytykę mów poselskich) nie zawiera naruszenia nietykalności poselskiej i że nie ma potrzeby jakichkolwiek zarządzeń.

Dzienniki niemieckie zapewniają, iż książę Ferdynand bułgarski przybędzie do Berlina 30 b. m., zamieszka w pałacu królewskim i odwiedzi cesarza i cesarżowę w nowym pałacu w Poczdamie.

Z okazji koronacji cara odplynie do Kronstadt pancerna eskadra niemiecka pod komendą ks. Henryka (brata cesarza).

Z powodu grasującej od pewnego czasu w Niemczech manii pojedynków, ogłasza znany przewodca Richter wolnomyślnych artykuł w *Freisinnige Zig.* w którym żąda, aby parlament niemiecki domagał się w adresie do cesarza usunięcia raz na zawsze pojedynków. P. Richter nie wątpi, że w tym względzie poprze go centrum katolickie.

Według informacji *Piet. Wied.*, przy uniwersytecie w Helsingforsie utworzona będzie druga katedra języka rosyjskiego.

Depesza z Belgradu donosi, że król serbski Aleksander ma najpóźniej dnia 18 b. m. na Tryest i Rijekę wrócić do swej stolicy. O podróży do Cetyni projektowanej pierwotnie nie nie słyhać.

Minister skarbu Popowicz i poseł w Paryżu Garaszian otrzymali telegraficzne polecenie podpisania w imieniu rządu serbskiego umowy o pożyczkę z kapitalistami francuskimi.

Z Sofii donoszą, że wiadomość o zniesieniu bułgarskiej schizmy wywołała tam we wszystkich kołach przygnębiające wrażenie. Wszystkie stronnictwa i dzienniki protestują przeciwko temu jednogłośnie, ponieważ wszyscy zapatrują się na tę kwestyę ze stanowiska narodowego. Stanowisko rządu dotąd niejasne.

Korespondent sofijski *Pester Lloyd*a stwierdzając panujące w Bułgarii wzburzenie, dodaje, że wedle pierwotnych dyspozycji miał książę z Konstantynopola wrócić do Sofii, i dopiero ztąd wybrać się do Rossyi. Fakt, że pozostał w Konstantynopolu i ztamtąd wprost uda się do Rossyi, uważają za znak, że książę postanowił usłuchać rad Rossyi w sprawie zniesienia egzarchatu.

General Boisdefre, szef francuskiego generalnego sztabu, odjechał do La Turbie, aby odwiedzić carową wdowę.

Paryski *Jour*, obecnie podobno półurzędowy organ gabinetu Bourgeoisa, zamieszcza w formie korespondencji z Wiednia artykuł, który twierdzi, że minister wojny Cavaignac nie wziął udziału d. 5 b. m. w obchodzie patriotycznym w Belfort wskutek reklamacji niemieckiego rządu, a nie ze względu na stan swojego zdrowia. Korespondent dziennika *Jour* pisze: „Rząd niemiecki, który niejednokrotnie już z niechęcią przyjmował fakt, że Alzatezycy d. 14 lipca w wielkiej liczbie udają się do Belfortu, aby uczestniczyć we francuskiej uroczystości narodowej, obawiał się, że święto d. 5 b. m. przybierze jeszcze większe rozmiary. Z tego powodu polecił rząd ambasadorowi Ministerowi, aby oświadczył w Paryżu, że jeśli obchód w Belforcie wywoła antyniemieckie manifestacje, zaprowadzonym będzie znowu przymus paszportowy na granicy alzackiej. Aby Alzatezycy oszczędzić tej wielkiej niedogodności, postanowił rząd francuski ograniczyć, o ile możliwości, udział wojskowości w pamiątkowym obchodzie. Równocześnie zawiadomił o zajściu wszystkie europejskie gabinety“. *Jour* dodaje, że korespondencyja powyższa nie ma charakteru oficjalnego i utrzymuje w mocy urzędową wersję o zastąpieniu ministra Cavaignaca. Prasa niemiecka zaznacza, że należy oczekiwać potwierdzenia wiadomości, podanej przez wiedeńskiego korespondenta, gdyż „nie odpowiada ona zwyczajowi Niemiec niemieszania się do wewnętrznych spraw francuskich, o ile nie są naruszone bezpośrednio interesa Niemiec“. Prócz zaniechaney podróży Cavaignaca do Belfortu nie przestaje wywoływać szereg komentarzy także pobyt ks. Hohenlohego w Paryżu.

Z Paryża donoszą: Senat zamierza na pierwszym po-iedzeniu po feryach świątecznych zatwierdzić wprawdzie kredyt na wszystkie wydatki wojskowe, jakie pociągnęła za sobą wyprawa do Madagaskaru, natomiast zdecydowany jest skreślić wszystkie pozycje, dotyczące kosztów administracji cywilnej, ażeby w ten sposób zmusić gabinet Leona Bourgeois do dymisji.

Gaulois zapewnia na podstawie informacji z najautentyczniejszego źródła, że stosunki pomiędzy prezydentem Faurem, a gabinetem Leona Bourgeois, są z każdym dniem bardziej naprężone.

Według doniesienia otrzymanego w Londynie z Buluwajo, kapitan Brand wraz z 138 ludźmi został otoczony i napadnięty w odległości 28 mil od Buluwajo przez wielki oddział Matabelów. Brand przebił się ze swymi ludźmi przez szeregi nieprzyjacielskie, przyczem jego żołnierze wystrzelali całą amunicyę. Straty Anglików wynoszą 5 zabitych i 16 rannych; Matabelowie stracili 150 zabitych i 400 rannych. Powstanie wzmagą się nieustannie, a sytuacja staje się codziennie groźniejsza.

Z Erytrei w ostatnich dniach skąpo nadchodzą wiadomości. Ważnem jest właściwie na razie to tylko, że według ostatnich depesz potwierdziło się doniesienie, iż ostatecznie Stevani, który sięgnął na siebie już także zarzuły z powodu porażki pod Tukruf, w rzeczywistości odniósł nad derwiszami zwycięstwo, zadał im ciężkie straty i zmusił ich do cofnięcia się z pod Kassali i Sabderat aż do Osobri. To też nawet sam król Humbert spieszył z telegraficznym wyrażeniem mu swego podziękowania i pochwały.

Według doniesień z Massawy, Menelik cofając się na południe, zamierza po drodze ukarać sułtana Aussy, Mohameda Anfarie za przyjaźń, okazaną Włochom i zawojować Aussę, a w ten sposób zbliżyć się także do morza.

Pomiedzy ras Mangasza i ras Makonnenem wybuchło nieporozumienie o objęcie wodzstwa pod Adigratem; ras Makonnen rozłożył się obozem o 15 mil od Adigratu. General Baldissera buduje trzy forte na drodze Adikaje-Senafe, aby oswobodzić Adigrat.

Z Wady-Halfy donoszą, że derwisze cofając się, niszczą wszystko po drodze. Już w poprzednich wojnach wycięli wszystkie palmy, jakie tylko spotykali i ogołocili zupełnie pustynie. Obecnie doprowadzają do reszty dawne dzieło zniszczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 14 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał asesoram senatu handlowego przy sądzie krajowym we Lwowie, Adamowi Baczewskiemu i Karolowi Schayerowi tytuł radców cesarskich.

P. Minister wyznał i oświaty przydtużył dla gimnazjum prywatnego OO. Jezuitów w Bąkowicach koło Chyrowa prawo publiczności do końca roku szkolnego 1898/99.

Wiedeń, 14 kwietnia. Cesarstwo niemiecy, następcą tronu, oraz książę Eitel Fryderyk przybyli o godzinie 10 minut 15 na wspaniale przystrojony dworzec kolei Południowej. Cesarstwa niemieckich powitał Najj. Pan i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa w imieniu Najj. Pani, oraz Najd. Arcyksiężna Otton, Ferdynand, Ludwik Wiktor, Józef Ferdynand, Franciszek Salvator, Fryderyk Eugeniusz i Rainer, tudzież Najd. Arcyksiężna Marya.

Powitanie było najserdeczniejsze i najgorętsze. Najj. Cesarz austriacki miał na sobie uniform pruskiego marszałka polnego, cesarz Wilhelm był w uniformie generała kawaleryi armii austro-węgierskiej. Cesarzowa niemiecka Augusta Wiktorya z Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą, Najj. Pan zaś z cesarzem Wilhelmem i oboma synami cesarza niemieckiego pojechali w trzech otwartych pojazdach dworskich a la Daumont, przez odświętnie przystrojone i publicznością szczerlnie napełnione ulice, wśród pełnych zapału okrzyków do Zamku cesarskiego, gdzie powitali cesarza niemieckiego naczelnicy urzędów Dworskich, wspólni Ministrowie, obaj PP. Prezesowi gabinetów. PP. Ministrowie austriacy i węgierski Minister br. Josika.

Wiedeń 14 kwietnia. *Wiener Abendpost* poświęca wizycie niemieckiej rodziny cesarskiej w Wiedniu artykuł powitalny, w którym podnosi, że odwiedziny te przed obliczem całego świata ponownie dowiodą ścisłości i niezłomnej trwałości trójprzymierza; istnienie zaś trójprzymierza jest dobrodziejstwem dla ludów i rękojmą pomysłności całej Europy.

Wiedeń 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) „Dziennik rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych“ ogłasza, że udzielone przed dwoma miesiącami pp. Ramułtowi, Osuchowskiemu i Lasockiemu pozwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych do budowy kolei lokalnej z Ustrzyk do granicy węgierskiej, obecnie rozszerzone zostało także na odgałęzienia z Michnowca na Łomnę lub ze Smolnika przez Żurawin do Turki.

Wiedeń 14 kwietnia. W obec ponownych doniesień o zamierzonym rzekomo rozwiązaniu Rady państwa przed terminem ukończenia

sesyi, zapewnia *Fremdenblatt* na podstawie informacji z najlepszego źródła, że Rząd jak poprzednio tak i teraz wcale nie ma zamiaru rozwiązania Rady państwa.

Wiedeń, 14 kwietnia. Przy wczorajszych ustnych układach nad sprawą odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego, ograniczono się do wymiany zdań co do głównych zasad ugody. Sądząc z obustronnej gotowości do ustępstw, która się przy wczorajszych układach uwydatniła, jest nadzieja, że dalsze układy doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Układy te, z powodu, iż obustronni Ministrowie skarbu są obecnie czem innem zajęci, doznają kilkunudniowej przerwy.

Wiedeń, 14 kwietnia. Wiedeński „Bankverein“ i czeski bank dla eskuntu, przyjęły 11.500 sztuk akcji czeskiego Towarzystwa górniczego, 6500 sztuk akcji kopalni Rudolfa i 7500 sztuk akcji kopalni „Poldi“ do emisji w drodze subskrypcyi po kursie 620 ex, względnie 340 i 245 ex.

Budapeszt, 14 kwietnia. Do węgierskiego *Biura korespondencyjnego* donoszą z Wiednia: Na wczorajszej radzie ministeryalnej ustanowiono już w ostatecznej redakcyi cały wspólny budżet, który z wyjątkiem przewidzianych już dawniej podwyższeń nie wiele różni się od zesłorocznego budżetu. Obrady ukończono wczoraj w zupełności.

Zagrzeb 14 kwietnia. We wsi Welika Solina spadł na jeden z domów meteor a to w chwili gdy mieszkańcy byli zajęci w polu. Dom ten zgorzał do szczeru.

Berlin, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm przyjmie dzisiaj o godzinie 5 popołudniu P. Prezydenta gabinetu hr. Badeniego, na prywatnej audyencyi.

Wenecya, 14 kwietnia. Wczorajsze śniadanie na pokładzie jachtu „Hohenzollern“ było świetne. Po śniadaniu odbyli cesarstwo niemieccy przejażdżkę po lagunach. Witano ich wszędzie nadzwyczaj sympatycznie. O godzinie 6 wieczorem cesarstwo i królestwo włoscy udali się na dworzec kolejowy, przyczem ogromne tłumy ludności wydawały na ich cześć pełne zapału okrzyki. O godzinie pół do 7 cesarz Wilhelm z małżonką i synami pożegnawszy się jak najserdeczniej z królewską rodziną włoską odjechali do Wiednia. Dziesięć minut później królestwo włoscy udali się z powrotem do Rzymu.

Paryż, 14 kwietnia. Wczoraj rozpoczęła się sesya rad generalnych. W wielu zebraniach oświadczone się przeciw projektowi rządowemu w sprawie zaprowadzenia nowego podatku dochodowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go kwietnia 1896, godzina 10 minut 35. Akcy kredytowe 363-25, Akcy kolei państwowej 353-75, Akcy tytoniowe 175-—, Anglo-austriackie 159-50, Unionbank —, Południowej 97-50, Renta papierowa —, Akcy banku dla krajów koronnych 247-50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-20, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-92-—. Uspodobienie spokojne.

Wiedeń, 14go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-30, Węgierskie akcy kredytowe 392-50, Akcy anglo-austriackie 159-50, Akcy banku Union 302-50, Akcy kolei południowej 97-—, Losy tureckie 57-—, Akcy kolei państwowej 353-—, Akcy kolei Lwowsko Czerniowieckiej 295-—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcy tytoniowe 175-—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-20, Akcy kolei Elbetal 281-50, Akcy banku dla krajów koronnych 247-—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-20, Akcy banku związkowego 140-—, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowe ziemskie 464-—, Kredyty 362-75, Rimamurania 242-50. Uspodobienie słabe.

Gielda zagraniczna, dnia 13 kwietnia 1895 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-prc. renta 101-35, lombardy ——. Uspodobienie — Berlin: ruble rosyjskie 216-35, Akcy kredytowe 226-75, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 66-10, Austriackie banknoty 169-80, Lombardy 42-10. Uspodobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13 kwietnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10000 liter prompt 14-80 do 14-90 złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6-98 do 6-99 zł. Berlin: przenica na wrzesień 157-55 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 602 (2627 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do powszechnej wiadomości, że rozpisuje niniejszym celem zaspokojenia pretensyj Majera Samuela Kriegera w kwocie 92 zł. 88 ct. relucytację połowy realności objętej wyk. hip. gm. Łopatyn l. 810, należącej do Maryi Humeninkowej na dzień 22 kwietnia 1896, która odbędzie się o godzinie 10 z rana w sądzie tut.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Herman Fion z Łopatyna.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Łopatyn, dnia 18 marca 1896.

L. 24171 (2639 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na rok 1896 na gościńcu państwowym w Tarnopolskim okręgu budowniczym odbędzie się 28 kwietnia 1896 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:
w sekcji Tarnopolskiej 486 zł. 89 ct.
w sekcji Trembowelskiej 1995 zł. 10 1/2 ct.

Razem 2481 zł. 99 1/2 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy i spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowlu na rok 1896 przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeliliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 13679 (2638 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na lata 1896, 1897 i 1898 na gościńcach państwowych w Tarnopolskim okręgu budowniczym odbędzie się 20 kwietnia 1896 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

1. w sekcji drogowej pilzneńskiej 1862 zł. 01 1/2 ct.

2. w sekcji drogowej tarnowskiej 1249 zł. 35 ct.

Razem 3111 zł. 36 1/2 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowlu na rok 1896 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeliliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1896.

L. 50 (2620 3-3)

W dniach 7 maja i 8 czerwca 1896

każdym razem o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodczany a to w hl. 877 i 878 na imię dłużnika Piotra Tryńczuka syna Nykoły jako własność zapisanych w Starych Bohorodczanach położonych w celu ściągnięcia należności przysługującego w ilości 170 zł. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 155 zł. w. a. a wadyum 15 zł. 50 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Tryńczuka syna Nykoły ustanowiono kuratorem Mikołaja Łotwyna z Starych Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 16 marca 1896.

L. 12973 (2635 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia dla Rojzy Lipschutz sumy 300 zł. aw. z pn. przedsięwzięcie w tus. zabudowaniu w dniach 30 kwietnia i 2 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczną przymusową sprzedaż 20/24 części realności lwh. 101 ks. Ławocze objętej, stanowiących własność Abrahama Segala oraz połowy wzniesionych na tej realności budynków, że na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową 2542 zł. 67 ct. aw. lub powyżej tejże, zaś na drugim i poniżej tej ceny, że wadyum 255 zł. wa. wynosi, że wreszcie kuratorem nieznanego wierzycieli hipotecznych Bronisław Nartowski ze Skolego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą chęć kupna mający przejrzeć w registraturze w dniach licytacji u komisarza licytacyjnego. Skole, 17 grudnia 1895.

L. 4066 (2668 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Salamona Barucha Majera do Ludwika Kasprzyka w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 kwietnia 1896 i 28 maja 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 1/4 części realności pod lwh. 38 w Myślachowicach położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chranów, dnia 24 marca 1896.

L. 49 (2619 2-3)

W dniach 15 maja 1896 i 15 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w ks. gr. dla gm. kat. Pochawka na imię dłużnika Dmytra Zarubę a to wedle w hl. 154 w całości a wedle w hl. 93 tejże gm. w połowie jako własność zapisanych w celu ściągnięcia należności przysługującego w resztującej ilości 100 zł. 12 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 229 zł. aw.

Wadyum 22 zł. 90 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 marca 1896.

L. 6771 (2566 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sototwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abischa Gernerera przeciw Alterowi Schächter pto 25 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w hl. 172 gm. kat. Maniawa objętej w dwóch terminach dnia 28 maja 1896 i dnia 2 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sototwina, 7 marca 1896.

L. 8 (2666 2-3)

W skutek zarządzenia Pana Komisarza masy konkursowej Saula Jakóba Rapaporta z dnia 17 lutego 1896 do l. 156/k. k. odbędzie się w mojej kancelarii przy ulicy Katedralnej pod l. 2 o godz. 10 przed południem w dniach 1 maja 1896 i 15 maja 1896 egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/5

części pretensji masy konkursowej Saula Jakóba Rapaporta w kwocie 2600 zł. w. a. z przyn., zaindebentowanej na dożywocei Julii hr. Krasieckiej, ciężacem na dobrach Baranów a względnie na cenie kupna tych dóbr a to na pierwszym terminie za cenę 1560 zł. wa. lub wyższą, zaś na drugim terminie licytacyjnym za jakakolwiekby cenę.

Tarnów, dnia 30 marca 1896.

Dr. Bronisław Brzeski

c. k. notaryusz jako komisarz konkursowy.

L. 922 (2647 2-3)

Celem zaspokojenia pretensji Markusa Schanzera w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miejsko delg. dnia 15 maja 1896 i dnia 18 czerwca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności:

a) 5/64 części realności lwh. 135, oszacowanych na 293 zł. 39 ct.

b) 1/4 część realności lwh. 136, oszacowanej na 408 zł. 10 ct.

c) 1/8 część realności lwh. 137, oszacowanej na 5 zł. 55 1/2 ct.

d) 1/8 część realności lwh. 138, oszacowanej na 2 zł. 32 1/2 ct.

e) 1/8 część realności lwh. 140, oszacowanej na 1 zł. 5 1/2 ct. ks. gr. gm. Tarnawa górna objętych, dłużnika Józefa Targosza własnych.

Wadyum wynosi 10 procent cen szacunkowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 20 lutego 1896.

L. 486 (2649 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 28 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1896 i dnia 11 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację sumy 625 zł. ciężającej na rzecz Jana Mokwy względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej pod poz. 3 na karcie ciężarów realności lk. i lwh. 198 w Wieprzu Michała Kasperka i Mokwa własnej.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Gayczak notaryusz w Andrychowiu.

Andrychów, 23 stycznia 1896.

L. 421 (2651 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielności małol. Wiktorji, Katarzyny, Kazimierza, Anny, Karola i Franciszka Palaców w sumie 495 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 27 maja i 24 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 657 ks. gr. gm. Czarny Dunajec, Macieja i Reginy Barnasiów własnej.

Cena wywołania 880 zł.

Wadyum 10 pre.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzania.

Czarny Dunajec, dnia 25 marca 1896.

L. 1039 (2634 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensji Skarbu państwowego w kwocie 8990 zł. 84 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 37 Marcelego Grzesickiego własnej w dniu 27 maja 1896 i w dniu 1 lipca 1896 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2722 zł. 13 ct. aw.

Wadyum 500 zł. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 29 lutego 1896.

L. 10339 (2067 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Markusa Weilera w kwocie 300 zł. w. a. z pn. zostanie połowa realności w hl. 401 gm. Brzozdowce objęta, Reizy Auerbach własna dnia 28 maja 1896 i dnia 25 czerwca 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 605 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

O tem zawiadamia się Seliga Königsberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, wreszcie wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1895 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedaż się mającej połowie realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymyb z jakiegokolwiekby przyczyny niniejsza i dalsze uchwały weale lub też wcześniej doreczone były nie mogły do rąk kuratora p. Edwarda Suchardy c. k. not. w Chodorowie i przez edykta.

Chodorów, 20 października 1895.

L. 11449 (2551 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 296 i 301 w Łonach położonych ks. gr. gm. kat. Łonie objętych, Łukasza Jagły własnych na rzecz Agnieszki Manaryk pto 170 zł. z pn.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu, tudzież tych, którymby tut. sądowa rozucyła z jakiegobądź powodów doreczoną być nie mogła i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 maja 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 10 marca 1896.

L. 17549 (2675 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Jozuego Biernsteina przeciw Julianie z Chachlowskich Bilskiej pto 46 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 89 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1864 zł. 60 ct.

Wadyum 187 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. sąd powiatowy

Podgórze, 23 stycznia 1896.

L. 21 (2674 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittermana przeciw Jędrzejowi Kamińskiemu i spół. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż 5/12 i 5/10 części realności pod lwh. 241 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 853 zł. 14 ct.

Wadyum 86 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 lutego 1896.

L. 31888 (2698 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności za hipotekę służących I. całej realności objętej w hl. 90 ks. gr. gm. kat. Dereżyce Danyły Seniuty własnej; II. połowy realności objętej w hl. 91 tej samej ks. gr. Danyły Seniuty własnej; III. całej realności objętej w hl. 80 tej samej księgi gr. Wasyla Kołodzieja własnej i IV. połowy realności objętej w hl. 79 tej samej ks. gr. Wasyla Kołodzieja własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 5 maja i 9 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Nieruchomości te sprzedane zostaną każda z osobna w terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania wynoszącej co do realności pod I kwotę 225 zł., co do połowy realności pod II kwotę 3 zł., co do realności pod III kwotę 30 zł. a co do połowy realności pod IV kwotę 214 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania Kuratorem nieznanego wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmickiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 lutego 1896.

L. 10112 (2711 1-3)

C. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności 3 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Arcyksiążęcego Państwa Izdebnik Lanekorna w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 105 gminy Zakrzów objętej, dłużnika Jana Młaka syna Jana własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 13 kwietnia i 4 maja 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 425 zł.

Wadyum 43 zł. wa.

Kalwaria, 21 lutego 1896.

L. 2653 (2690 1—3)

C. k. m. dlg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie w resztującej kwocie 87 zł. 45 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 28 kwietnia 1896 i dnia 26 maja 1896 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności w. h. l. 395 w Toustoługu, Chaskla Sommersteina względnie jego spadkobierców własnej.

Cena wywołania wynosi 180 zł. wa.

Wadyum 18 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1896.

L. 1389 (2706 1—3)

W dniach 4 maja i 1 czerwca 1896 każdym razem o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Wawrzynca Cypiała w kwocie 46 zł. wa. z pn. publiczna licytacja realności Jana Małczyka w Lgotcie lwh. 58.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzyszowice, 2 marca 1896.

L. 1420 (2712 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 29 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1896 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 28 wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. Dwernik, Iwana Makucha własnej na rzecz Arona Leiby Bachmann pto 490 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 620 zł. 80 ct.

Wadyum 62 zł. 8 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Edmunda Węglińskiego w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 28799 (2699 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobycz podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służących całości i części ciał hipotecznych następujących: 1. całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 78 ks. gr. gminy kat. Borysław objętej dla Mindli z Kupferbergów Zuckerberg zainstabulowanego, 2. całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 311 tej samej księgi gr. objętego, dla Salamona Neubauera zainstabulowanego, 3. 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1274 tej samej ks. gr. objętego, dla Chaima Ber Zuckerberga zainstabulowanego i 4. 1/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1275 tej samej ks. gr. objętego dla Chaima Ber Zuckerberga zainstabulowanej na rzecz Chaima Ber Zuckerberga w dniach 4 maja 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Powyższe ciała hipoteczne a względnie części ciał hipotecznych sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a cenę wywołania dla ciała hipotecznego pod 1. stanowią kwota 1885 zł. wa., dla ciała hipotecznego 2. kwota 996 zł. wa., dla 1/3 części ciała hip. pod 3. kwota 132 zł. a dla 1/4 części ciała hipot. pod 4. kwota 870 zł. wa., w drugim terminie i niżej powyższych cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. P.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanego wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 15 stycznia 1896.

L. 3727 (2697 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 440 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą realności objętej wyk. hip. l. 257 gm. Drohobycz dzielnicy Zagrody miejskiej położonej Mikołaja Hutowicza własnej na rzecz Fryderyka Beek w dniach 4 maja 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 289 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanego wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 28 lutego 1896.

L. 13106 (2713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 51 zł. 73 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 5 maja 1896 i dnia 2 czerwca 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 11 gm. Brzyscie.

Cena wywołania 912 zł.

Wadyum 91 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mielec, 20 lutego 1896.

L. 1095 (2703 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 maja 1896 powyżej, za lub poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności wyk. hip. l. 95 gm. kat. Łabodów objętej, Iwana Huć własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipotecznych wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czeżyński.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 28 lutego 1896.

L. 10092 (2629 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 72 zł. wa. z pn. na rzecz Racheli Selig z Mostów wielkich publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1037 ks. gr. dla g.n. kat. Mosty wielkie objętej, do mał. Iwasia Michała i Anny Saboktów jako spadkobierców śp. Stefana Sabokty należącej, na dzień 20 maja 1896 i na dzień 24 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 85 zł. wa.

Wadyum 8 zł. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takiej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, dnia 20 marca 1896.

L. 354 (2659 1—3)

Dnia 15 kwietnia 1896 i 29 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja 5/25 części realności Oleksy Hryniuka vel Meryndy własnej wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. kat. Łokutki objętej celem zaspokojenia sumy 30 zł. wa. z pn. na rzecz Kreindli Feuer.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 180 zł. 63 ct

Wadyum 10 pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Stanisław Orłowski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 21 stycznia 1896.

L. 14463 (2626 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 5 zł. 53 ct. odbędzie się na rzecz Majera Herscha Riegera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1679 i połowy posiadłości whl. 1649 gminy Kałusz objętej, dłużniczki Rozalii Sulyma własnej w dniu 22 maja 1896 i 25 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. i 3 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 11 marca 1896.

L. 13135 (2604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arii Taffla w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 8 czerwca 1896 i w dniu 13 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 58 gminy

Sielec objętej, dłużnika Wojciecha Kopecia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2373 zł. 50 ct.

Wadyum 237 zł. 35 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski w Ropczycach. Ropczyce, 31 grudnia 1895.

L. 11800 (2220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 35 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 456 w Chorostkowie Meilecha Kalenbergera własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 14 listopada 1895.

L. 14016 (2219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratorzy Skarbu im. W. Skarbu Państwa 58 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1039 w Chorostkowie Chaima Majera Wallach i Sary i Lei Wallach własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kopyczyńce, dnia 16 grudnia 1895.

Upadłości.

L. 2560 (2613 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Feibischa Beera negocjanta i właściciela realności w w Przemyslanach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Syngalewiczowi c. k. radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w w Przemyslanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Izydora Kohla w Przemyslanach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1896 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Przemyslanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej majątkową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Przemyslanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 czerwca 1896 i podać ją na terminie na dzień 22 czerwca 1896 godzinie 10 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Przemyslanach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Brzeżany, 4 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 68 (2715 1—3)

Sąd tutejszy poszukuje jednego ewentualnie dwóch dyetaryuszy z szybkim i czytelnym pismem w języku polskim, ruskim i niemieckim, obznajomionych z manipulacją sądową z płacą miesięczną 20 do 25 zł. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Mielnica, 10 kwietnia 1896.

L. 55 (2717 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wieszni przyjmuje zaraz dyetaryusza do prowadzenia ksiąg gruntowych uzdojnionego za wynagrodzeniem miesięcznym 30 zł. Zgło-

szenia pisemne lub ustne przyjmuje Naczelnictwo tegoż Sądu.

Sądowa Wiesznia, 10 kwietnia 1896.

L. 464 (2661 2—2)

W wykonaniu ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 Dz. u. kr. tudzież rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 31 grudnia 1891 nr. 82 Dz. u. kr. rozpisuje Wydział powiatowy konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych a mianowicie:

1. z siedzibą w Białowiu z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Białowa, Białka, Futoma, Gwoźnica dolna, Gwoźnica górna, Hyżne, Kąkolówka, Piątkowa,

2 z siedzibą w Jaworniku miasteczku z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Jawornik miasteczko, Hadle, Hucisko Jawornickie, Dylągówka, Jawornik przedmieście, Szklary i Widaczów.

Dla każdej z akuserek okręgowych roczna płaca wynosi 100 zł. w. a., którą wypłacać będzie Wydział powiatowy w Rzeszowie, w ratach miesięcznych z dołu.

Nadto w podróży do miejscowości oddalonych o 3 lub więcej kilometrów od miejsca zamieszkania akuszerki i z powrotem, gdy akuszerka zostanie zewezwana do ubogiej kobiety rodzącej będą dotyczące gminy i obszary dworskie obowiązane dostarczyć bezpłatnie podwozy.

Obowiązkiem akuszerki okręgowej będzie udzielać bezpłatnej pomocy ubogim kobietom tak w gminach jak i na obszarach dworskich, oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka bez osobnego wynagrodzenia.

Kandydatki ubiegające się o te posady, mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem szkoły akuszerki i świadectwem moralności najpóźniej do 15 maja 1896 Wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Rzeszowie 23 marca 1896.

L. 1628 (2678 1—2)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej rozpisuje Magistrat król. woln. m. Sokala konkurs na posadę kasyera miejskiego.

Posada ta jest połączona z płacą roczną 480 zł. wa. i zostanie na rok jeden prowizorycznie nadana, po upływie którego, skoro kandydat obowiązkiem należyćie odpowie, stabilizacja nastąpi.

Od kandydata wymaga się egzaminu z rachunkowości państwowej oraz złożenia kaucyi wysokości jednorocznej płacy się równającej.

Termin do wniesienia podań upływa z dniem 31 maja 1896.

Sokal, dnia 8 kwietnia 1896.

Księgi gruntowe.

L. 39960 (2730)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały z dnia 20 lipca 1895 l. 39960 został założonym tymczasowy wykaz hipoteczny dla wschodnio-galicyskich kolei lokalnych w kierunku z Kopeczyniec do Tarnopola, dalej z odpowiedniego punktu między stacyami Hadyńkowiec i Czortków przez Borszczów do Iwana pustego z odgałęzieniem z Teresina do Skaly i z odpowiedniego punktu między stacyami Kalinowszczyzna i Czortków przez Jagielnię do Zaleszczyk.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1896.

Kuratele.

L. 1579 (2656 2—3)

Katarzyna Rzepka z Gaci uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Rzepkę z Gaci.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 15 lutego 1896.

L. 3883 (2658 2-3)
Wasył Werbiany syn Pańka z Babiniec uznany za marnotrawnego a kuratorem dlań ustanowiono Asafata Werbianego z Babiniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 21 marca 1896.

L. 842 (2646 2-3)
Anna Lejkowska ze Sowiny uznana za umysłowo chorą, a kuratorem dla niej Michała Lejkowskiego ze Sowiny ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy miejs. del.
Jasło, 8 lutego 1896.

L. 4950 (2650 2-3)
Antoni Mielniczek ze Sorok został uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Demianiuka ze Sorok.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 25 marca 1896.

L. 4977 (2653 2-3)
Oleksa Mużyłowski z Czarnokonic wielkich uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż Hryńko Hruszka z Czarnokonic wielkich.
C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 22 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 7966 (2724)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma „Monitor“ z dnia 4 kwietnia 1896 pod napisem 1. „historia z głębi Afryki“ i pod napisem 2. „Zapiski od podanych p. Seferowicza“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1896.

L. 7887 (2725)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 7 czasopisma „Nowy kolejarz“ z dnia 5 kwietnia 1896 pod napisem „Zaskuzeni“ w ustępie końcowym od słów „dzisiejszej przynagody“ zawiera znamiona zbrodni z § 63, zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1896.

Bl. 78 (2485)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 23 Jänner 1896, B. 1869, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt“, Abendausgabe vom 20 Jänner 1896, wegen der Stelle von „Dazu kam die Verwirrung im Innern“ bis „gestaltend und stärkend einzuwirken“ und beginnend mit „Oesterreich und Preußen“ und endend mit „bis Preußen die Führung bekommt“ des Artikels: „Seite 3 und 4 „Eine aufgelöste Festerversammlung“ nach § 65a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 22 Jänner 1896, B. 517, die Weiterverbreitung der Beilage der „Heiteren Blätter“ Nummer 2, Budapest, den 4 Jänner 1896, III Jahrgang, und der Nummer 36 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Styx“ vom 2 Jänner 1896 nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht als Preßgericht in Gllitz hat mit dem Erkenntnis vom 25 Jänner 1896, B. 2077, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung“ vom 23 Jänner 1896, wegen der Stelle von „Bereins- und Versammlungsrecht“ bis „Kinderstube machen möchte“ des Artikels: „Eine politische Kinderstube“ nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Jänner 1896, B. 2044, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnicka Listy“ vom 14 December 1895 nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1896, B. 2256, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Böhmen-Brod erscheinenden Zeitschrift: „Nase Hlasy“ vom 19 Jänner 1896 wegen der Stelle „dne 7 ledna podal“ bis „a soudy omladiny“ des Artikels: „Padla ve-

licina“ (§§ 491, 488 St. G. und Art. V des Gejezes vom 17 December 1862, Nr. 8 St. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1896, B. 2587, die Weiterverbreitung des Doppelheftes 44 und 45 der im Verlage von Fabub Urbes in Smichov erschienenen Druck-schrift: „Jeho Excellence hrabe Frantisek Thun z Hohensteina, c. k. mistodrzeci v kralovstvi Ceskem. Kritika uredni einnosti Jeho Excellence. Cast III nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrubim hat mit dem Erkenntnis vom 19 Jänner 1896, B. 780 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Cedar-Rapids, Iowa, erscheinenden amerikanischen Zeitschrift: „Sloan americky“ vom 20 December 1895, nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1896, B. 475, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Zapadoesky Posel Lidu“ vom 21 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Tolstoj o vojenstvi“ beginnend mit den Worten „Osud ruskeho ucitele“ und mit den Worten „a jest jiz tu!“ endend nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 23 Jänner 1896, Bl. 841 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 6 der periodischen Druck-schrift: „Plzeňský Obzor“ vom 18 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Listy z Prahy“ nach § 300 St. G. in Gemäßheit des § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1896, B. 682, die Weiterverbreitung der im Verlage von Franz Sponer und Wilhelm Kieferwetter in Reichenberg am 19 Jänner 1896 erschienenen nichtperiodischen Druck-schrift „Der Spottvogel. Humoristische Faschingszeitung“ nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1896, B. 869 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 24 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Wie man die Krone mißbraucht“ nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1896, B. 712, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Glück auf“ ddo. Falkenau a. G. vom 23 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Graf Thun“ auf Seite 1, Spalte 2 nach §§ 491 und 492 St. G. und Artikel V des Gejezes vom 17 December 1862, Nr. 8 St. G. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1896, B. 764, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ in Troppau vom 25 Jänner 1896 wegen der Schlussstelle von „Aus staatsanwaltschaftlichen Gründen“ bis „unterdrücken“ des Artikels: „Wo die Hochverräther zu suchen sind“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 5 Februar 1896, B. 943, die Weiterverbreitung rüchlich der bei Ruzer & Comp. in Teschen gedruckten Flug-schrift: „Odpis wnesionego Protestu wyborców powiatu Gorlickiego z mniejszej własności ziemskiej przeciw wyborowi posła do Sejmu krajowego Adama hr. Skrzyńskiego, na d. 25 września 1895 dokonanemu“ wegen des gesammten Inhaltes derselben gemäß § 36 Pr. G. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. 727 (2618 3-3)
C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Michalina Lankau, że przeciw niej i spółnikowi wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pod dniem 18 stycznia 1896 pozew pto 310 zł., na który do rozprawy drob. wyznaczono termin na dzień 30 kwietnia 1896 na 9 godz. rano i kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 22 lutego 1896.

L. 28041 (2633 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi

gruntowej Stryj przez wpisanie parceli gruntowej 6060/7 powstałej z parceli gruntowej 6060/3 stanowiącej dobro publiczne, wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 28 maja 1896, i że każdy interesowany może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.
Stryj, 24 marca 1896.

L. 28050 (2643 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych:

1. Abrahama Rubinowicza Lautersteina jako prawonabywcę, Jana i Katarzynę z Gówarzewskich Zdzieszulskich, a w razie tegoż śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców;
2. spadkobierców Jana Olszewskiego to jest Tadeusza Rafała dw. im., Monikę i Zofię, Stanisława Leonarda dw. im., Józefa Grzegorza dw. im. i Stefana Olszewskich, a w razie ich śmierci tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców;
3. Jana Więclawskiego, a w razie tegoż śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców;
4. Ferdynanda Mireckiego jako ostatniego prawonabywcę wierzytelności Stanisława Sobieszczańskiego, a w razie tegoż śmierci jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców;
5. Ks. Kajetana Potockiego, a ewentualnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, że na pozew pisemny Stanisława, Tadeusza i Ludwika Szawłowskich przeciw nim o uznanie wierzytelności 9313 zł. 26 ct. z pn. w stanie biernym dóbr Barysz whl. 424 objętych w poz. k. C 12 jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym dóbr Dubienko whl. 505 i dóbr Welesniów whl. 483 jako na karcie ubocznej pierwotnie na rzecz Jana i Katarzyny z Gówarzewskich Zdzieszulskich, a następnie na rzecz Abrahama Rubinowicza Lautersteina intabulowanej, za zgasa, jak niemniej o uznanie za zgasłe nadcieżarów na tejsze sumie od poz. 1 do 15 cięższych, wraz z nadcieżarem w sumie 78 zł. 56 ct. monety konwene. na sumie 7150 zł. pol. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu zahipotekowanym i wykreślenie tej wierzytelności tak ze stanu biernego dóbr Barysz stary, Barysz nowy i Puźniki, jakoteż z dóbr Dubienko i Welesniów wraz z nadcieżarami de praes. 21 grudnia 1895 l. 28050, dereczono powyższy pozew ustanowionemu dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępcą tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego zamianowano, a do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono termin 90 dniowy pod zagrożeniem następstw z § 32 u. c. Zarazem wzywamy powyż. wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebną do obrony informację, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 28 marca 1896.

L. 1534 (2654 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z pobytu Jędrzeja Magda, że Michał Magda w dniu 17 lutego 1896 wniósł przeciw niemu pozew o oddanie w posiadanie realności pod Nr. 177 w Trzęsówce i że pozew ten z terminem na 8 maja 1896 do rozprawy wyznaczony ustanowionemu dla kuratorowi dr. Brykowi doręczony został.
Kolbuszowa, 15 marca 1896.

L. 643 (2667 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia nieobecnych Antoniego Ułomka, Franciszka Połdyaka i Kazimierza Świdra z Golcovej, że tutejsze powiatowe Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw nim pozew dnia 10 listopada 1895 l. 16471 o zapłacenie 43 zł. 68 ct., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 27 kwietnia 1896 i dla kuratorem adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 29 lutego 1896.

L. 223 (2480 2-3)
Do spadku po Maryi z Pwniaków Wolanykowej, dnia 26 maja 1862 w Niemiaczu zmarłej, powołany jest Fedko Wolanyk z życia i miejsca pobytu niewiadomy.
Wzywa się więc Fedka Wolanyka, by w przeciągu jednego rok w tut. Sądzie zgłosił się lub sobie ustanowił pełnomocnika, inaczej dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Julianem Procidymem gospodarzem z Niemiacza.
Załoście, dnia 9 stycznia 1896.

L. 8408 (2471 2-8)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kierasa, że z powodu pozwu Józefa i Karola Maschlerów de praes

24 grudnia 1895 l. 37527 o rozdział współwłasności realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka infułacka dla zapozwanego Wojciecha Kierasa kuratorem adw. dr. Kronhelm z Tarnowa został ustanowiony.
Tarnów, 25 marca 1896.

L. 4151 (2474 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Duplaga, że w sprawie Karola Wolskiego przeciw niemu i Małgorzacie Duplaga o zapłacenie kwoty 150 zł. został dla niego adw. dr. Wincenty Daniec kuratorem ad actum ustanowiony.
Brzozów, dnia 24 marca 1896.

L. 1671 (2487 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Dogilewskiego, iż z powodu niemożności doreczenia mu tus. uchwały z dnia 21 grudnia 1895 l. 8405 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego we Lwowie przeciw niemu pto 661 zł. 67 ct. wydany, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem tutejszego p. adw. dr. Schüssla przy-czem temuż kuratorowi powyższą uchwałę doreczono.

Wzywa się przeto Abrahama Dogilewskiego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, gdyż w przeciwnym razie wynikiłe zle skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.
Brzeżany, 21 marca 1896.

L. 6555 (2535 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Maryi Korneckiej wzywa każdego posiadacza kartki zastawiczej Filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie do Nr. 4342, wydanej na zastawione przez Maryę Kornecką cztery losy a to: dwa losy węgierskie Basilica Ser. 1463 Nr. 095 i Ser. 1678 Nr. 024, jeden los włoski czerwonego krzyża Ser. 03658 Nr. 28, z terminem wykupna 7 maja 1895 za zaliczką 30 zł., aby kartkę tę w ciągu 1 roku 6 tygodni i 8 dni od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile ze po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie podającej kartka powyższa za umorzoną uznana będzie.
Kraków, dnia 23 lutego 1896.

L. 5621 (2509 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu zawiadamia Antoniego Cyburta z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Melecha Gallera wydano przeciw niemu tu sądową uchwałę z dnia 28 marca 1896 l. 5621 nakaz zapłaty sumy wekslowej 42 zł. wa. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Reisnera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemysł, 28 marca 1896.

L. 13931 (2530 2-3)
Wzywa się Mojżesza Markusa Berli-nera przebywającego w Ameryce by w ciągu roku od dnia dzisiejszego wniósł w tut. Sądzie deklarację do spadku po Marjem Gross zmarłej w Skalaćce 26 października 1893 z pozostawieniem kodycyłu, gdyż inaczey spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i jego kuratorem Gerschonem Margulesem ze Skalaćki pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skalaćka, dnia 30 grudnia 1895.

L. 7602 (2536 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Stanisława Stachowskiego wzywa każdego posiadacza czterech blankietów wekslowych, przez Stanisława Stachowskiego jako przyjęcę podpisanych, a opiewających pierwszy na sumę 900 zł., drugi na 1200 zł., trzeci 1200 zł., czwarty 1100 zł., aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, blankiety powyższe tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie podającego blankiety powyższe za umorzone uznane będą.
Kraków, dnia 28 lutego 1896.

L. 9318 (2578 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że 6 lipca 1894 zmarł w Jankówce Franciszek Ptak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niezajęć miejsca pobytu syna tegoż Józefa Ptaka, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia 11 lutego 1896 wniósł deklarację do spadku, gdyż inaczey spadek byłby pertraktowanym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adwokatem dr. Borzewskim dla niego ustanowionym.
Wieliczka, 11 lutego 1896.

Wykaz

przypadających kwot na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1896/7. w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkół rzeczywiście uczęszczających	Kwota przydatująca na ruskie książki bezpłatnie dla ubogich uczniów	zr.	ct.
1	Bohorodczanach	3434	124	45	
2	Borszczowie	10741	389	27	
3	Bóbrce	11290	409	17	
4	Brodach	12935	468	79	
5	Brzeżanach	9772	354	15	
6	Brzozowie	1124	40	74	
7	Buczacz	7644	277	03	
8	Cieszanowie	6254	226	66	
9	Czortkowie	5950	215	64	
10	Dobromilu	6154	223	65	
11	Dolinie	8189	296	78	
12	Drohobycz	8963	324	83	
13	Gorlicach	1566	56	76	
14	Gródki	5640	204	40	
15	Grybowie	484	17	54	
16	Horodence	4212	152	65	
17	Husiatynie	8833	320	12	
18	Jarosławiu	13651	494	74	
19	Jaśle	450	16	31	
20	Jaworowie	6842	247	97	
21	Kałużu	8110	293	92	
22	Kamionce strum.	14014	507	89	
23	Kołomyi	9387	340	21	
24	Kossowie	4044	146	56	
25	Krośnie	562	20	37	
26	Lisku	6094	220	85	
27	Lwowie zam.	11940	432	72	
28	„miej.“	14013	507	85	
29	Łańcucie	233	8	44	
30	Mościskach	6729	243	87	
31	Nadwórnie	4398	159	39	
32	Nowym Sączu	1365	49	47	
33	Podhajcach	7162	259	56	
34	Przemysłu	11716	424	61	
35	Przemyslanach	9894	358	58	
36	Rawie	6362	230	57	
37	Rohatynie	11468	415	62	
38	Rudkach	6562	237	82	
39	Samborze	7509	272	14	
40	Sanoku	3742	135	61	
41	Skalacie	10055	364	41	
42	Sniatynie	5128	185	95	
43	Sokal	11903	431	39	
44	Stamślawowie	9680	350	82	
45	Staremiście	3701	134	13	
46	Stryju	9589	347	52	
47	Tarnopolu	13664	495	21	
48	Tłumaczu	8117	294	17	
49	Trembowli	9305	337	3	
50	Turce	2738	99	23	
51	Zaleszczykach	5036	182	51	
52	Zbarażu	7664	277	76	
53	Złoczowie	10993	398	40	
54	Żółkwi	9770	354	08	
55	Zydaczowie	7400	268	19	
Razem		1404170	14647	98	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 10 kwietnia 1896.

L. 5305 (2517 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie Jakóba Breitmana przeciw Dawidowi Leibie Felig i Alterowi Mahrn pto 100 zł. aw. z pn. kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Leiby Feliga adw. dr. Landaua ze substytucją adw. dr. Ladnera z Tarnopola i pierwszemu z nich doręczył tus. nakaz zapłaty z 22 lutego 1896 l. 3270.

Wzywa się Dawida Leibę Feligę ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, albo innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.
Tarnopol, dnia 21 marca 1896.

L. 6503 (2537 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako instancja spadkowa po Rachli Maryi Neufeldowej zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pełnoletniego syna spadkodawczyni Izaka Neufelda, iż spadkodawczyni testamentem z daty Kraków 3 lutego 1895 zapisała mu legat w kwocie 200 zł. który mu uniwersalny spadkobierca Rubin Neufeld wypłacić ma, tudzież i dla zastępowania go w tej sprawie ustanowiony został dla niego kuratorem p. adw. dr. Herman Brummer w Krakowie z substytucją p. adw. dr. Münza.
Kraków, dnia 21 lutego 1896.

L. 4162 (2538)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca i wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy istniejącej firmie „Fortunat Gralewski“, iż własność apteki pod tą firmą prowadzonej przeszła w skutek śmierci Fortunata Gralewskiego w dniu 24 kwietnia 1893 r. zaszłej z mocy pisemnego

rozporządzenia ostatniej woli z dnia 11 czerwca 1878 r. wraz z dodatkiem z dnia 3 kwietnia 1884 r. za kodycyll uznanego, tudzież z mocy dekretu dziedzictwa tut. sądu z dnia 25 stycznia 1894 r. l. 748 w połowie na Józefę z Janów Gralewską w 1/4 części na Maryę z Gralewskich Malczewską i w 1/4 części na Zofię z Gralewskich Kaniewską, i że w skutek tego firma ta w rejestrze dla firm pojedynczych wykreślona i do rejestru dandlowego dla firm spółek handlowych przeniesiona zostaje i 2- wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Fortunat Gralewski“ z rejestru dla firm pojedynczych przeniesionej, której dalej używać będą Józefa Gralewskowa p. aptekarzu i Marya z Gralewskich Malczewska zina artysty malarza w Krakowie zamieszkała i Zofia z Gralewskich Kaniewska zina aptekarza w Chrzanowie zamieszkała, jako współwłaścicielki apteki pod złotym tygrysem w Krakowie i spółniczki jawne, a którą do zastępstwa spółki jedynie upoważniona spółniczka Józefa Gralewskowa w ten sposób podpisywać będzie, że pod odciskiem stampilii „Fortunat Gralewski“ imię swe i nazwisko własnoręcznie podpisze.
Kraków, 28 lutego 1896.

L. 4626 (2539)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych przy istniejącej w Szczakowej filii Austr. Towarzystwa akcyjnego dla fabrykacji Portland Cementu w Bernie, że wskutek uchwały akcyonaryuszów na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu z dnia 17 listopada 1895 r. jednogłośnie zapadłej, notaryalnie poświadczonej i reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19 grudnia 1895 r. l. 47004 zatwierdzonej, dotychczasowy kapitał akcyjny w kwocie 300000 zł. aw. podwyższono do sumy 1,200.000 zł. aw. wydaniem dalszych 4500 sztuk, w zupełności wpłaconych kuponami od dnia 1 maja 1897 r. zaopatrzonych akcyi po 200 zł. a. w. nominalnej wartości.
Kraków, dn. 14 lutego 1896.

L. 1908 (2512)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze Towarzystw gospodarczych i zarobkowych wpisał przy firmie Towarzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką jej wykreślenie z powodu, że likwidacja tego Towarzystwa już ukończoną została.
Sanok, dnia 17 marca 1896.

L. 1798 (2511)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie Majer Englard handel wódek i produktów w Sanoku, jej wykreślenie, z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Sanok, dnia 17 marca 1896.

L. 1788 (2555 1-3)

Nieznanego z miejsca pobytu Jacka Niżowego zawiadamia się, że ts. uchwałę tabularną z dnia 21 września 1895 l. 10598 dlań przeznaczoną doręczono kuratorowi Matwijowi Szwecowi w Grabkowiecach.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 24 lutego 1896.

L. 1766 (2510)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla Towarzystw gospodarczych i zarobkowych wpisał przy firmie „Towarzystwo handlu skór owieczych i wyrobu kożuchów w Rymanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ jej wykreślenie z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Sanok, dnia 17 marca 1896.

L. 1773 (2554)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia że kuratela zawieszona nad Kajstanem Popielem z Ozahar z powodu marnotrawstwa zniesioną została.
Zbaraż dnia 23 lutego 1896.

L. 5806 (2543)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: Eliasz Rakower, handel płóciem w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, dnia 28 lutego 1896.

L. 1921 (2513)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie Joel Blumenfeld handel towarami inieszanemi w Sanoku jej wykreślenie, z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Sanok, dnia 17 marca 1896.

L. 2177 (2514)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm po-

jedynczych wpisał przy firmie Jan Klominek dzierżawca Browaru w Jabłnicy polskiej jej wykreślenie z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Sanok, dnia 24 marca 1896.

L. 9435 (2532 1-3)

C. k. sąd kraj. dla spraw cywilnych zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Aniełę z Grollów 1 małż. Reizner 2 Mrawinczyce, Melanię z Grollów Korezyńską i małoletnich Józefa i Adolfa Grollów i Maryę Buchowiecką względnie zastępców ustawowych tychże małoletnich, że celem doręczenia im uchwał dotyczących wydania fundusów w masę depozytowej Antoniego i Maryi Mikula przechowywanych, kuratorem dla nich Jan Grolle ustanowiony został.
Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 6883 (2451 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skalacie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida Bernsteina i Leę Bernstein, że w sprawie tabularnej Etlia Pfeffer zam. Kleinberg o intabulację prawa własności do wpisane-go w stanie biernym realności whl. 70 ks. grk. gm. kat. Skalat objętej Judla Bernsteina własnej na rzecz Dawida Bernsteina i Lei Bernsteina prawa nadzastawu dla sumy wekslowej 800 zł. z pn. zainstabulowanego w stanie biernym sumy posagowej 1000 zł. mon. konw. na rzecz Ciwie Bernstein zainstabulowanej celem doręczenia tus. uchwały z 12 grudnia 1893 l. 13471 ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum c. k. Notaryusz w Skalacie dr. Tadeusz Biliński. Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Bernsteina i Leę Bernstein, aby o miejscu swego pobytu tut. Sądowi donieśli lub kuratorowi zamianowanemu informacjami udzielili, gdyż z zaniechania wynikiłe skutki poniosą.
Skalat, dnia 23 sierpnia 1895.

L. 1364 (2492 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że pod dniem 15 lutego 1896 l. 1364 wnieśli Michał, Jan, Anna i Stanisław Zakrzewscy, przeciw Waclawowi Zrubeckiemu i tow. pozew o nieważnienie wpisu prawa własności do parcel 565, 2382, 2385/1 i 10785 w Złoczowie położonych.
Ponieważ Waclaw Zrubecki jest z miejsca pobytu niewiadomy, wzywa się go, by ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr. Mijakowskiego informację udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Złoczów, 29 lutego 1896.

L. 6457 (2689 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu uwiadamia Mikołaja Niedożytko z miejsca i pobytu niewiadomego, że Ozyasz Stöbel z Tarnopola wniósł w dniu 30 marca 1896 l. 6457 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 44 zł. 95 ct. wa. i żena pozew ten wyznaczony został termin na dzień 24 kwietnia 1896 na godzinę 9 rano.
Gdy miejsce i pobyt jego nie jest wiadomym, ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata p. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu, którego tu do zastępstwa powołał.
Ma zatem Mikołaj Niedożytko na powyższy termin bądź osobiście stanąć, bądź też kuratorowi powyższemu informację udzielić lub też innego zastępcę sobie wybrać, ileż inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Tarnopol dnia 30 marca 1896.

L. 8617 (2693 1 3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Marcina i Maryannę Marcinkiewiczów zawiadamia się, że Salomon Bochner wniósł pod dniem 17 sierpnia 1893 l. 8617 skargę o 22 zł., wskutek czego do rozprawy drobiazowej w tutejszym sądzie termin na dzień 27 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono a dla pozwanego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Piotra Gorskiego w Brzesku ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 3 lutego 1896.

L. 7653 (2723 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jan Bastawiecki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 1896 l. 2048 notaryuszem w Kulikowie zamianowany, złożony dnia 31 marca 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe z dniem 29 kwietnia 1896 rozpocząć może.

L. 8196 (2719 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Benjamin Maksymilian Reiner c. k. notaryusz w Boryni wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Mielnicy z dniem 17 kwietnia 1896 z urzędowania w Boryni ustępuje, a dnia 21 kwietnia 1896 urzędowanie w Mielnicy obejmuje.

L. 43881 (2544)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Samuel Nachhäuser“ handlarz ryb w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 42581 (2545)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Amelia Flinter“ handel bielizny w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, dnia 13 listopada 1895.

L. 2199 (2515)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie „Emilia Barańska apteka w Lisku“ jej wykreślenie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Sanok, dnia 24 stycznia 1896.

L. 4773 (2516)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych: „Ignacy Pieniążek gorzelnia i wypas wózków w Strzegocicach“, której dzierżycielem jest Ignacy Pieniążek.
Tarnów, 5 marca 1896.

L. 5211 (2572)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe „Pomoc“ w Zaleszczykach, uwidoczniło, że członek Dyrekcji Hipolit Grabowski wystąpił, a na jego miejsce dotychczasowy zastępca Antoni G. zwałewicz członkiem Dyrekcji, zaś Merkury Pitulej kierownik szkoły męskiej w Zaleszczykach na zastępcę członka Dyrekcji, wybrani zostali.
Tarnopol, dnia 21 marca 1896.

L. 843 (2561 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sporze pisemnym Pinkasa Englarza przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Englardowi o orzeczenie, że tymczasowa egzekucya mobilarna dozwolona uchwałą c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Sanoku z dnia 21 stycznia 1896 l. 863 pto 1050 zł. i 150 zł. zostaje uznana za usprawiedliwioną, zadekretował pozew de praes. 1 lutego 1896 l. 843 do obrony w przeciagu 90 dni i ustanowił dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, poleca więc pozwanemu, aby się co do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 11 lutego 1896.

L. 3576 (2570 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teodozję Rózewicz, że na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Dolinie z praes. 9 marca 1896 l. 3576 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn i takowy doręcza w osobie adw. dr. Budzynowskiego w Samborze ze substytucją adw. dr. Jiryczka Maciejowskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Teodozję Rózewicz, ażeby kuratorowi potrzebna do obrony informację udzieliła, lub innego zastępcę zamianowała i sądowi podała do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniechania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 14 marca 1896.

L. 551 (2682 1-3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na 2 gą z wyznaczną z dniem 26 maja 1896 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ranskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampiera, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.
Z Prezydium c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 2941 (2588 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Esterze Uhrman o 150 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Estery Uhrman adw. dr. Hullea kuratorem z substytucją adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesovi tus. uchwałę z 31 grudnia 1895 l. 19248 dla Estery Uhrman przeznaczoną.
Kołomyja, 21 marca 1896.

Licytacje.

L. 14336 (2731 1-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlanych konserwacyjnych na gościach państwowych w Kołomyjskim okręgu budownictwem w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się 28 kwietnia 1896 w e. k. Starostwie w Kołomyjach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlane wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:
w sekcji drogowej Kołomyja

Nr. I.	576 zł. 71 $\frac{1}{2}$ ct.
w sekcji drogowej Śniatyn	1539 zł. 33 $\frac{1}{2}$ ct.
" " Pistyn	1687 zł. 18 ct.
" " Kołomyja	

Nr. II	8661 zł. 19 ct.
Razem	12464 zł. 46 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu, podać sekcję i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1896.

Różne obwieszczenia.

L. 6329 (2533 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Hechta, że wytoczony przeciw niemu przez Jakóba Judkiewicza oraz przystępującego do sporu Witolda hr. Nydruck Lityńskiego pozew pisemny de praes. 15 lutego 1896 l. 6329 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 zł. aw. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 5 dz. III w Krakowie położonej Jakóba Judkiewicza na jego rzecz zaindebentowanej wraz z ts uchwałą z dnia 21 lutego 1896 l. 6329 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Fischlowitzowi z substytucją adw. dr. Grossa w Krakowie a zarazem mu poleca, aby kuratorowi temu potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem tut. e. k. Sąd zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 21 lutego 1896.

L. 1728 (2508)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, iż wedle protokołu walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 25 lutego 1896 w miejsce usuniętego już dawniej członka Dyrekcji Gersona Weissa i drugiego członka popadłego w konkurs Mojżesza Picelego, nowymi dyrektorami dr. Maurycy Stern adwokat krajowy w Gorlicach tudzież Izaak Saul 2 im. Langsam kupiec i właściciel realności w Gorlicach wybrani zostali.

Jasło, dnia 21 marca 1896.

L. 7044 (2591 1-3)

Stanisławowski e. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Thalara, że na prośbę firmy S. Kornblüh & Kanner wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z wezwaniem aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczey bowiem skutki prawne z swego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 21 marca 1896.

L. 14423 (2574 1-3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że przed 20 laty zmarł w Cyranca Jan Flur bez rozporządzenia ostatniej woli i że po nim dziedziczą spadek z ustanowionym synem Piotr Flur i wnuczka Wanda Stefania Sopanińska.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Piotra Flura jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej zamieszczonego w tutejszym Sądzie do spadku się zgłosił i deklarację wniosł, inaczey bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Piotrem Flurem starszym przeprowadzonym będzie.

Mielec, 8 stycznia 1896.

L. 5375 (2589 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Zakładu kredytów komercyjnego w Kołomyjach przeciw Feidze Grossbaucha i tow. o 330 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Grossbaucha adw. dr. Freudenberga kuratorem z substytucją adw. dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 7 marca 1896 l. 4427 dla Salamona Grossbaucha przeznaczony.

Kołomyja, 25 marca 1896.

L. 2682 (2592 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyjach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A. Rosenthala, że w sprawie Salamona Tillingera przeciw niemu pto 48 zł. 50 ct. z pn. ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Hullea, doręczając mu pozew do l. 368 96.

Wskutek tego wzywa się A. Rosenthala, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, 16 marca 1896.

L. 1288 (2599 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie celem doręczenia uchwały z 23 września 1895 l. 9985 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maryski Mazepa ur. Zubań w sprawie tabularnej o wpis prawa własności do ciała hip. wbl. 367 i 461 gminy Ruda, ustanawia kuratorem Hrcia Mancezura i temuż powołaną uchwałą doręcza.

Łopatyn, dnia 9 lutego 1896.

L. 2712 (2704 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Marcelego Siekierskiego jako z miejsca pobytu niewiadomego, że Towarzystwo zalickowe Szczęść Boże w Kolbuszowie wniosło przeciw niemu i spółnikom pozew de praes. 25 listopada 1895 l. 9301 o zapłatę kwoty 230 zł. wa. z pn. że w sprawie tej termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 maja 1896 jest wyznaczony i że adw. dr. Adolf Bryk w Kolbuszowie kuratorem dlań ustanowiony został z wezwaniem, by środki ku obronie jego służące, swemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbuszowa, 10 kwietnia 1896.

L. 5466 (2615 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich, w których ręce znajdować się może na imię Leiby Strassberga kupca w Wielkich Oczach wystawiona boleta e. k.

Urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 7 października 1895 l. 182 na zapłacony podatek konsumcyjny w kwocie 175 zł., a względnie po straceniu eskontu w resztującej kwocie 172 zł. 67 ct. wa. i poleca tymże, ażeby p. wyższy dokument tut. sądowi w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, ileże inaczey po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie interesowanej strony, dokument ten za umorzony i wszelkiej mocy obowiązującej uznany zostanie.

Przemyśl, 21 marca 1896.

L. 7654 (2720 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Michał Orłowicz reskryptem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 1896 l. 2048 notaryuszem w Rymanowie zamianowany. złożywszy dnia 31 marca 1896 przysięgę, służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

L. 8402 (2721 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy upoważnia Pana Józefa Gorezyca reskryptem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1896 l. 4933 notaryuszem w Podbożu zamianowanego po złożeniu przysięgi służbowej, do rozpoczęcia urzędowania.

L. 8279 (2722 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Józef Zubek e. k. notaryusz w Mielnicy wskutek przyzwolenego reskryptem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd e. k. notaryusza w Zborowie z dniem 13 kwietnia 1896 z urzędowania w Mielnicy ustępuje a dnia 15 kwietnia 1896 urzędowanie w Zborowie obejmuje.

L. 214 (2587)

O k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyjach podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyjach, zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną poręką dnia 6 lutego 1895 odbytem, w miejsce Szaji Kohna, który z dyrekcji ustąpił dr. Ezechiel Schuster adwokat krajowy w Kołomyjach, członkiem dyrekcji tegoż stowarzyszenia wybrany został.

Kołomyja dnia 7 marca 1896.

L. 848 (2614 1-3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Marcina Płaskiego, że Franciszek i Bronisława Stęczyńscy wnieśli przeciw nim pod dniem 30 stycznia 1896 l. 848 pozew o uznanie własności i intabulację $\frac{2}{6}$ części realności lwh. 493, gminy Nowy Sącz objętej dotąd Marcina Płaskiego własnych na rzecz pozywających; że pozew ten doręczono zamianowanemu dla pozwanego kuratorowi adw. Władysławowi Rożankiemu z substytucją adw. dr. Chodeckiego w Nowym Sączu do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że zatem temuż kuratorowi winien dostarczyć środków do obrony lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać, inaczey bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 28 marca 1896.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła taflowego i zwierciadłowego KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze wyroby krajowe szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło zwierciadłowe, jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywane się pod gwarancją najstaranniej.

Kit i dyament do rżnięcia szkła.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najpowszechniejsze katar, zagałę, tuberkulę płucną u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpacznie nieznoszonego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 110

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolaseha, Ruckera, Wewiorskiego, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara.

Kundmachung.

498

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats Ausstattungs-Stiftung gibt hiemit bekannt, dass im J. 1896 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische, mit dem Stifter Wolf Kessler verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verantbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ gerechnet beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, u. folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort u. ihre Zuständigkeit,
2. über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler,
3. über ihre Armuth,
4. über ihr unbescholtene Lebenswandel,
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz
Rabbinate in Żurawno.

Lwowska kolej elektryczna

SIEMENS & HALSKE

Dyrekcya ruchu lwowskiej kolei elektrycznej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że od

15. kwietnia

rozpocznie się letni rozkład jazdy wozów kolei elektrycznej, a mianowicie: z końcowych stacji Dworzec, Szkoła św. Zofii i Łyczaków, będą od powyższej daty odchodzić **pierwsze wozy rano o godzinę wcześniej tj. o 6. rano. Ostatnie wozy** będą z tych stacji odchodziły o godzinę później **tj. o 11 wieczorem.**

Na linii ementarnej będzie kursował wóz jeden codziennie od godziny **2 popołudniu do 7 wieczorem.**

Dyrekcya ruchu lwowskiej kolei elektrycznej.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitim centa, dinstym petitim
dwa centy.

Dyktaryusz długoletni rutynowany manipulant sądowy, mogący wykazać się chętnymi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych a posiadający wyrobione szybkie piśmo — poszukuje posady przy c. k. Sądach lub Starostwach. Zgłoszenia pod lit. A. Z. post. rest. Leżajsk. 493

Ulica św. Zofii 24 od 1 maja do wynajęcia pomieszczenie w willi. Pierwsze piętro trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Wiadomość ul. Skarbowska 1. 4 u dr. Wiczowski. 469

Parasolki

francuskie i angielskie, kolorowe i czarne od zł. 3.—, fantazyjne, koronkowe, ogrodowe od zł. 2.50, **Górski i Szydłowski**, Lwów, plac Maryacki (róg ul. Hetmańskiej). 501

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

poleca wszelkie wyroby powroźnicze i sieciarskie. 36
Cenniki na żądanie gratis i franko.



Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemajowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 30.

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dziećmi, ul. Weteranów 2.

Spory słynne klatawskie goździki wspaniałe

odznaczone: Praga, Wiedeń, Lyon, Amsterdam, Antwerpia i t. d. najwyższymi nagrodami.

Olbrymie goździki 5 sztuk zł. 4.50, 10 sztuk zł. 8.
Wspaniałe goździki 10 sztuk zł. 3, 20 sztuk zł. 5.50, 50 sztuk zł. 13 — 100 sztuk zł. 25.
Remontanty goździki 10 sztuk zł. 4, 50 sztuk zł. 16, 100 sztuk zł. 30

Ogrodowe goździki 10 sztuk zł. 1.50, 100 sztuk zł. 12.

Cenniki w czeskim, niemieckim i węgierskim języku gratis i franko. 488

F. Spora, eksport goździków, Klattau, Czechy.

Materje na ubrania Peruvian i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materje na mundurki dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokółek, na liberye, sukna na biardy i stoiki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materje do prania, pledy, odróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czysto welnianie sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Sitkarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukiennego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.). Sliczne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215
Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców ni frankowa. e.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

krupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 pre. listy hipoteczne koronowe,
4 1/2 pre. listy hipoteczne,
5 pre. listy hipoteczne premii
4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego,
4 1/2 pre. listy Banku krajowego,
4 pre. listy zast. Banku krajowego,
5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego.

4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.
4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową,
4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
5 pre. pożyczkę prop. bukowiańska
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.
4 pre. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapłacone kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zniższe jedyne za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej

JULIANA WANGA

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 5,

306

poleca na sezon wiosenny po nader niżonych cenach

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarczan potasowy

Nowość: Superfosfaty pod kartofle i chmiel.

Cennik nowy już wyszedł, który na każde wezwanie wysyła się odwrotnie. Wysyłki uskutecznią się tylko w workach plomb.

Swieżą wiosenną

BRYNDZE

poleca handel

Karola Ballabana

519

Kucharka Polska

Florentyny i Wandy
wyszła z druku

w wydaniu szóstym

obejmuje:

Najniezbędniejsze doświadczenia gospodarskie — naukę kucharstwa — doskonałe zupy, barszcze, krupniki, chłodniki itp. — wszelkie dodatki do zup — pieczeń wołowa po francusku, zrazy a la Nelson, doskonałe polskie zrazy, ozory, bigosy itp. — naukę sporządzania doskonałych sosów co jest największą sztuką w kucharstwie — ciecierzyna, baranina, wieprzowina — jarzyny — znamiomite mączne i jajeczne potrawy — modne kolacje itp.

Cena 60 ct.

513

Po przesłaniu przekazem poczt. 66 ct. wysyła franko Drukarnia Narodowa W. Mańnickiego, Lwów, ul. Kopernika 1. 7.

LA COMETE

tutki nieklejone z bibułki francuskiej są wedle orzeczenia znawców najlepszym wyrobem krajowym
1000 tutek LA COMETE w rulonie zł. 1 et. 20.
50:0 sztuk wysyłają franco.

BRACIA ELSTER

Lwów, Akademicka 12. 407

Die Kanzlei des in Lemberg neu errichteten kaiserlich deutschen Konsulates für Galizien und die Bukowina befindet sich in der Gasse Gołębia Nr. 12.

Lemberg, den 13 April 1896.

Der kaiserlich deutsche Konsul ad int. legationsrath

Baron v. Spesshardt.

Kancelerya nowo kreowanego we Lwowie cesarsko niemieckiego konsula dla Galicyi i Bukowiny znajduje się przy ulicy Gołębiej pod nr. 12.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1896.

Cesarsko niemiecki konsul ad int. Radea legacyjny

Baron v. Spesshardt.

518

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolei.

L. 22

(2826 1-3)

Ogłoszenie.

Dwudzieste dziewięte (zwyczajne) Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei odbędzie się we środę 13 maja b. r. o godz. 10 przed południem w Wiedniu w sali klubu aust. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1895.
3. Wybór jednego członka rady zawiadowczej i wybór komisji rewizyjnej do badania rachunków za rok 1896.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25 i 26 statutów akcyi swoje najpóźniej do wtorku dnia 5 maja b. r. do godziny dwunastej w południe złożyć a to w likwidaturze c. k. Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych (Fünfteaus, Schönbrunnerstrasse 6) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I Am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami, których formularze mogą być w pomienionych miejscach składowych bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi natychmiast wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcyi wydane za zwrotem odnośnych konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akcyonaryuszy tak osobiście jako też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 zastępowanych głosów.

Wiedeń, 10 kwietnia 1896.

(Předruk się nie opłaca)

Rada zawiadowcza.

10 medali zasługi.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środkie do wytopienia owadów domowych

mianowicie:

FENILIN

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.

Flakon 60 ct.

Ziółka antymolowe

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble.

Sztuka 3 ct.

GRYLON

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.

Flakon 30 ct.

MIKOTON

niezawodny środek do wytopienia pluskw.

Flakon 50 ct.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i tp. owadów

Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct.

we Lwowie: przy ul. Kopernika 1. 3, i przy ul. Halickiej 1. 11.

w Przemyśle: przy ul. Franciszkańskiej 1. 24.

w Krakowie: Sukiennice 1. 20. Czerniowce: Rynek 1. 2. 413